

## Treści ideowe barwy czerwonej w przekazie Jana Długosza o infamii przypisywanej Nałęczom i Zarębom

**Słowa kluczowe:** czerwień — historia koloru; wykluczenie społeczne — kultura rycerska; heraldyka — barwa czerwona; ubiór rycerski

**Key words:** red — history of colour; social exclusion — chivalric culture; heraldry — colour red

Opisując obszernie okoliczności zabójstwa Przemysła II<sup>1</sup>, Jan Długosz wspomina, że zdaniem „niektórych” przyczynili się do niej pewni baronowie i rycerze spod znaku Nałęcz i Zaręba. Narracja Długosza przechowuje także wiadomość o karze, jaka spadła na członków obu rodów. Otóż fama głosiła — informuje dziejopisarz — że aż do czasów króla Kazimierza II (Kazimierza Wielkiego<sup>2</sup>) przestępstwo panów ze wspomnianych familii karano i naznaczano w taki sposób, że ani nie stawali oni w szeregach rycerskich szyków, ani też nie ważyli się nosić szat barwy czerwonej<sup>3</sup>.

Mamy zatem do czynienia z ciekawym przekazem dotyczącym społecznego wykluczenia. Istotne dla nas jest to, że treść tej krótkiej narracji odnosi się do „kodu

---

<sup>1</sup> „Tragedia rogozińska” jest od dawna obiektem zainteresowania badaczy. Ostatnio szczegółową monografię zagadnienia przedstawił Janusz Bieniak, BIENIAK 2018, vide s. 9–33 (zestawienie i dyskusja dotychczasowych badań). Przeglądu starszej literatury dokonał Kazimierz Jasiński, JASIŃSKI 1961, s. 65–71; vide także: NOWACKI 2007, s. 207–214; KALETA 2015, s. 64, przypis 1. Badacze w różny sposób wypowiadali się, co do rzeczywistej winy Nałęczów i Zarębów. Janusz Bieniak, na podstawie gruntownych badań, stwierdził brak motywów członków obu rodów do udziału w zabójstwie. Badacz ów jest zdania, że oskarżenie w formie paszkwilu powstało za czasów wojewody Wincentego z Szamotuł, BIENIAK 2018, zwł. s. 179–180, 183, 203–204, 206, 212; Podobnego zdania jest Przemysław Kaleta, KALETA 2015, s. 76–77. Ów autor stwierdził, że wkrótce po śmierci Przemysła II „nie istniała żadna informacja na temat udziału Nałęczów i Zaremów” w zamordowaniu króla. Nie podejmując tego problemu, zwrócimy jednak baczniejszą uwagę na sprawę obiegu informacji dotyczących domniemanej zdrady obu rodów, vide niżej. Za Januszem Bieniakiem używamy formy nazwy rodowej „Zaręba” raczej niż „Zaremba”.

<sup>2</sup> JURECZKO 1983, s. 126, 138.

<sup>3</sup> DŁUGOSZ 1975a, s. 290–291, „Fama insuper est usque ad tempora Kazimiri secundi et optimi Polonie regis nobiles domorum et familiarum predictarum in horrorem patrati sceleris ea pena et nota mulctatos esse, ut neque inter equestrium ordines aciebus instructis consistenter, neque rubeo colore in vestibus uti auderent, que tandem per prefatum regem Kazimirum cum Russie principibus pugnatum fuit abolita”; DŁUGOSZ 1974, s. 371.

westymenarnego” strojów barwy czerwonej, a konkretnie — do restrykcji odnośnie wyrażania komunikatu ideowego za sprawą szat tego koloru<sup>4</sup> przez członków stanu rycerskiego, na których zostały nałożone. Zwróćmy uwagę na to, że słynny historyk, wplatając interesującą nas treść w swą narracyjną wypowiedź, wykorzystał chwyt, który dziś Susan Crane włącza do „retoryki wyglądu”<sup>5</sup>. Według naszej tezy Długosz świadomie posłużył się komunikatem odnoszącym się do ideowych znaczeń ubiorów, aby dookreślić przekaz dotyczący infamii. Do jakich zatem treści odniósł się dziejopis? Czy przytoczona wzmianka jest przykładem postrzegania barwy czerwonej jako oznaki ludzi zajmujących się działalnością wojskową w średniowiecznej Polsce? Kontekstualizacja przekazu pozwoli nam uwypuklić długie trwanie komunikowanych językiem koloru wyobrażeń dotyczących stanu rycerskiego. Jednocześnie na wzmiankę Długosza warto spojrzeć w kontekście przywołanego przez dziejopisa rozgłosu, jakim cieszyła się ta informacja. Stawiamy tezę, że odnoszące się do cnót stanu rycerskiego konotacje barwy czerwonej były dobrze zrozumiałe dla współczesnych Długoszowi, a sam pogląd o możliwości i celności zobrazowania ekskluzji za sprawą „pobawienia koloru” należał do żywych wyobrażeń społecznych.

Interesująca nas opowieść Długosza przynależy do pierwszej redakcji jego dzieła. Zgodnie z ustaleniami Wandy Semkowicz-Zarębiny została ona wpisana przez pisarza ręki B na papierze oznaczonym znakiem wodnym datowanym na 1459 lub 1460 r. Niemniej wzmianka o Nałęczach i Zarębach pojawia się w tej części autografu *Annalium* (tom pierwszy rękopisu Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie pod sygn. 1306 we fragmencie obejmującym lata 1230–1338 w warstwie należącej do pierwszej redakcji dzieła), który powstał w latach 1464–1466. Świadczy o tym obecność informacji zaczerpniętych z kronik krzyżackich we wspomnianej części rękopisu (uzyskanych przez dziejopisa w roku 1464) oraz datowanie noty wpisanej własnoręcznie przez Długosza w tymże tomie pod rokiem 1311<sup>6</sup>. Sama wzmianka mogła jednak powstać wcześniej, w procesie prac przygotowawczych, gromadzenia materiału i tworzenia przez dziejopisa kartoteki chronologicznej, który trwał od 1455 do 1459 r. lub nieco dłużej<sup>7</sup>.

Przekaz jest dobrze znany badaczom. Już Zygmunt Gloger zestawiał informację o czerwonych strojach, których nie nosili Nałęczowie i Zarębowie, z cechą szczególnej popularności tej barwy w polskiej heraldyce<sup>8</sup>. Natomiast Jacek Banaszekiewicz podkreślił szczególnie interesującą nas właściwość wzmianki o wspomnianym kolorze: jej zgodność z treściami ideowymi odnoszącymi się do barwy stanu wojowników w tradycjach ludów indoeuropejskich. Tą ostatnią jest

<sup>4</sup> ADAMSKA 2016, zwł. s. 20–23; PAUK 2016, s. 8.

<sup>5</sup> CRANE 2002, s. 2 i nn.

<sup>6</sup> SEMKOWICZ-ZARĘBINA 1953, s. 35–39, 49–55, 84. Interesująca nas wzmianka znajduje się na k. 695 autografu, vide DŁUGOSZ 1975a, s. 290–291.

<sup>7</sup> SEMKOWICZ-ZARĘBINA 1953, s. 51.

<sup>8</sup> GLOGER 1972, I, s. 125.

właśnie czerwień<sup>9</sup>. Z kolei Małgorzata Wilska włączyła nasz przekaz w wykład dotyczący kolorów w późnośredniowiecznej kulturze dworskiej<sup>10</sup>. Warto wszakże spojrzeć na opowieść Długosza raz jeszcze, czyniąc ją tym razem głównym przedmiotem analizy.

Rozpocznijmy od konstatacji, że obie dolegliwości dotyczące dwa szlacheckie rody pozostają ze sobą w silnym związku. Nie tylko odnoszą się do tego samego wykroczenia, lecz także każda z nich wyklucza Nałęczów i Zarębów z szeregow rycerskiej wspólnoty. W taki sposób rozumiał przekaz Długosza Maciej Miechowita, który wymienił obie sankcje jedna za drugą<sup>11</sup>. Także bliżsi czasom obecnym i współcześni uczeni postrzegali informację o zakazie używania szat barwy czerwonej przez Nałęczów i Zarębów za formę pozbawienia ich atrybutu właściwego członkom stanu rycerskiego. Przekaz ten odnoszono do upodobania wspomnianego koloru w kręgu kultury szlacheckiej czasów nowożytnych („karmazyni”), a także — jak już wspomnieliśmy — do koloru stanu wojowników w Dumézilowskim trójpodziale społecznym<sup>12</sup>. Spróbujmy podążyć w podobnym kierunku, odnosząc kwestię rozgłosu o społecznym wykluczeniu członków obu rodów do treści stojących za specjalnym waloryzowaniem użycia koloru czerwonego w naszym przekazie.

Bardzo ważne jest dla nas pytanie o źródło przekazu Długosza. Czy informacja o karach, które miały dotknąć Nałęczów i Zarębów, pochodziła ze sfery popularnego obiegu ustnego („Fama insuper est”) i — co dla nas szczególnie ważne — czy mogła należeć do społecznych wyobrażeń funkcjonujących w kręgach rycerskich? Źródło wiadomości pojawiających się w interesującej nas wzmiance jest bliżej nieznane<sup>13</sup>. Niejasno rysuje się również ocena praktyki powoływania się przez dziejopisa na famę jako źródło informacji: niektórzy badacze odnosili się do zapewnień Długosza sceptycznie, postrzegając treści oznaczone taką proveniencją za skonstruowane przez autora<sup>14</sup>. Trudno jednak wątpić w to, że nasz historyk korzystał ze źródeł ustnych<sup>15</sup>.

W tym kontekście trzeba zauważyć, że informacje o udziale Nałęczów i Zarębów w zabójstwie Przemysła II przechowuje stosunkowo liczna grupa przekazów<sup>16</sup>.

<sup>9</sup> BANASZKIEWICZ 1986, s. 451–452, przypis 31.

<sup>10</sup> WILSKA 2004, zwł. s. 140; Vide też PIWOWARCZYK 2000, s. 85.

<sup>11</sup> MACIEJ Z MIECHOWA 1521, s. CXCH, „Asseru[i]t quidam, q[uod] adiutores & participes occisionis regis Przemisłai, fuerunt Barones & nobiles de armis Nalancz, & Zarabi, & pro signo adducunt, q[uod] ob eam causam nobiles prædictarum familiarum, usq[ue] ad tempora Kazimiri secu[n]di, prohibiti fuerunt inter uiros equestris ordinis numerari & assumi, rubeoq[ue] colore prohibiti fuerunt uti & uestiri, quod tandem rege Kazimiro secundo cu[m] ducibus Russiæ pugnante, sublatum & abolitum errat”.

<sup>12</sup> GLOGER 1972, I, s. 125, III, s. 13–14; BANASZKIEWICZ 1986, s. 451–452, przypis 31.

<sup>13</sup> SEMKOWICZ 1887, s. 318; DŁUGOSZ 1975a, s. 390, przypis 15; DŁUGOSZ 1974, s. 370, przypis 15. Cf.: WIESIOŁOWSKI 1991, s. 500; GÓRSKI 1929, s. 177–178.

<sup>14</sup> Vide NIKODEM 2007, s. 194.

<sup>15</sup> Vide WYROZUMSKI 2006, 157.

<sup>16</sup> Zestawiają je: GÓRSKI 1929, s. 176, 186, 196; JASIŃSKI 1961, s. 90–99; PAKULSKI 1975, s. 131; PAKULSKI 1982, s. 118; KALETA 2015, s. 75–76; BIENIAK 2018, s. 137–143, 197–199.

Uporządkowane, przedstawiają one obraz rozwijającej się, a w czasach Długosza dobrze ugruntowanej tradycji. Najstarsza wzmianka ma charakter dyskusyjny: jest to przekaz *Rocznika Traski*, dotyczący ingresu w roku 1286 biskupa poznańskiego Jana (Jana Gerbicza), który według słynnego dziejopisa był członkiem rodu Nałęczów. Został on określony jako „Johannes traditor”<sup>17</sup>. Badacze w różny sposób rozumieli jednak to miano. Janusz Bieniak uważał, że odnosi się ono raczej do przekazania biskupstwu ziem przez Jana (*traditor* — darczyńca)<sup>18</sup>. Inni uczeni rozumieli ten termin jako „zdrajca”: Kazimierz Jasiński uważał też za prawdopodobne, że odnosi się on do sprawy zabójstwa Przemysła II<sup>19</sup>.

Klarowna jest za to wzmianka o zabójstwie króla przez jego rycerzy z rodu Zarebów, która pojawia się w innym dziele z rodziny annałów małopolskich — w *Roczniku małopolskim Szamotulskiego*<sup>20</sup>. Zdaniem badaczy, którzy zajmowali się bliżej historiograficznym aspektem powstania tego dzieła, informacja o Zarebach to dopiska kronikarza trzemeszeńskiego, który pracował nad pierwowzorem kodeksu Szamotulskiego w latach 1426–1427. Choć wspomina się tu jedynie o winie członków tego jednego rodu, niewykluczone, że pierwotny wpis kronikarza trzemeszeńskiego uwzględniał też Nałęczów, co zostało pominięte przy przepisywaniu kodeksu w 1471 r. dla wywodzącego się właśnie z tego rodu Piotra Szamotulskiego<sup>21</sup>.

Bliższa przekazowi Długosza informacja pojawia się natomiast w dobrze znanym w XV w. *Roczniku świętokrzyskim*, którego redakcję datuje się na ostatnie dwudziestolecie XIV w., ok. 1400 r., a ostatnio na początek XV w. (ok. 1403–1404). Mowa tu o pojmaniu i zabójstwie króla „de consensu” „niegodziwych zdrajców, mianowicie Nałęczów i Zarebów”<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup> *Rocznik Traski* 1872, s. 851. Powstanie kodeksu Zamoyskich, w którym znajduje się najstarszy rękopis *Rocznika Traski*, datuje się na lata siedemdziesiąte lub osiemdziesiąte XIV w. bądź też bliżej połowy niż końca XIV w. Niewykluczone, że zachowany tekst jest kopią starszego, vide: DRELICHARZ 2003, s. 26–27, 37; WĘCOWSKI 2014, s. 91 (tu dalsza literatura). Możliwe, że pierwowzór *Rocznika Traski* powstał ok. 1340 r.

<sup>18</sup> BIENIAK 1982, s. 142–145; BIENIAK 2018, s. 34.

<sup>19</sup> JASIŃSKI 1961, s. 98; PAKULSKI 1982, s. 121–122. Autor uważa, że przezwisko *traditor* powstało w Małopolsce w związku z kojarzeniem Nałęczów z zabójstwem Przemysła II; KALETA 2015, s. 74, przypis 40.

<sup>20</sup> *Rocznik małopolski* 1878, s. 187: „rex maioris Polonie occiditur a suis militibus de clenodio dicto vulgariter Zaremba...”.

<sup>21</sup> WIESIOŁOWSKI 1991, s. 495–497, przypis 19; DRELICHARZ 2003, s. 104–111, 428; DRELICHARZ 2000, zwł. s. 259–261, 263, 268–269; BIENIAK 2018, s. 136–140, 196–198.

<sup>22</sup> MPHns, XII, s. 54: „Przemislaus rex Polonie detentus et occisus est [...] de consensu malorum traditorum, videlicet Nalancz et Szarambij necnon Saxonum qui venerant cum eisdem”, s. IX–X. Wiadomość o śmierci Przemysła II należy, zdaniem badaczy, do przekazów własnych *Rocznika*, niezaczerpniętych przez jego autora ze wcześniejszych dzieł, WĘCOWSKI 2014, s. 94; WĘCOWSKI 2009, s. 281, przypis 34; BIENIAK 2018, s. 141. Badacz ów rozumiał słowa *de consensu* w sensie „za zgodą” bądź też „za radą”. Możliwe jest także tłumaczenie „w wyniku zмовы/spisku”.

Kolejne przekazy powtarzają wspomnianą wieść, wskazując na jej rozpowszechnienie. W czerpiącym z *Rocznika świętokrzyskiego* dziełku *Zdarzenia godne pamięci*, którego pierwsza redakcja kończy się na roku 1447 (powstała ona około połowy XV w.), wspomina się o zabójstwie Przemysła II przez panów z obu rodów<sup>23</sup>. Również za świętokrzyskim annałem powtarzają relację o udziale Nałęczów i Zarębów w królobójstwie *IV Katalog biskupów krakowskich* (ok. 1464 r.), *VI Katalog biskupów krakowskich* (1508 r.) oraz pierwsza relacja dotycząca zabójstwa Przemysła spośród dwóch przekazów dotyczących tego wydarzenia w *V Katalogu biskupów krakowskich*. To ostatnie opowiadanie było źródłem dwóch wymienionych w pierwszej kolejności. Wywodzi się zaś z archetypu *V Katalogu*, który powstał pomiędzy 1431 a 1436 r., zapewne bliżej tej ostatniej daty. Drugie opowiadanie z *V Katalogu biskupów krakowskich*, które wyszło chyba spod innej ręki, pojawiło się w redakcji tegoż katalogu z lat pięćdziesiątych XV w. Również ono zawiera informację o udziale Nałęczów i Zarębów w zabójstwie. Jest ono bogatsze w szczegóły, zwłaszcza jeśli chodzi o informacje dotyczące margrabiów brandenburskich, którzy wzięli udział w zamachu. Jak uważa Wojciech Drelicharz, treści pochodzące właśnie z tego przekazu przejął Jan Długosz, wykorzystując je w swoim *Katalogu biskupów krakowskich* oraz w *Annales*<sup>24</sup>. *Katalog* pióra słynnego dziejopisa powstał zaś w swoim głównym zrębie — jak pisze Józef Szymański — przed 1459, a wkrótce po 1451 r.<sup>25</sup> To, że w *V Katalogu biskupów krakowskich* wpisano dwie wersje naszej opowieści, dobrze świadczy o rozpowszechnieniu wiadomości o zdradzie obu rodów. Wzmianka o udziale Nałęczów i Zarębów w zabójstwie króla pojawia się również w kontynuacji *Latopisu hipackiego*. Jednak, jak uważają badacze, jest ona wtórna wobec najważniejszego dla nas przekazu Długosza<sup>26</sup>.

W zestawieniu tym warto zwrócić szczególną uwagę na przekaz *Rocznika świętokrzyskiego*, zawierający pierwszą wzmiankę o udziale w zabójstwie Przemysła II członków obu wielkopolskich rodów. Jego rolę w kształtowaniu się tradycji historiograficznej o zdradzie Nałęczów i Zarębów akcentował Janusz Bieniak<sup>27</sup>. Nie bez znaczenia wydaje się być fakt, że akurat to dzieło zawiera szczegółowe nieraz informacje na temat polskiego rycerstwa<sup>28</sup>. Niewykluczone — sądzi Jacek Wiesiołowski — że za wzmianką w *Roczniku świętokrzyskim* stała pieśń o śmierci Przemysła

<sup>23</sup> *Zdarzenia godne pamięci* 1878, s. 308: „per quendam N.[obilem] Nalantz et Zaramba occiditur”; DRELICHARZ 2003, s. 116–117; MROZOWICZ 2006; WĘCOWSKI 2009, s. 294–295.

<sup>24</sup> MPHns, X, 2, s. 65, 100–101, przekaz drugi z *V Katalogu*: „nobilibus de armis Nalancz et Zaramba faventibus et cooperantibus, in die cinerum occiditur...”, s. 114, vide s. 49–50, 76–77; LABUDA 1983, 89–96; vide zwł. DRELICHARZ 2012, s. 395–400; WĘCOWSKI 2014, s. 125–126; Przekazy *Katalogów biskupów krakowskich* analizuje BIENIAK 2018, s. 141–142.

<sup>25</sup> MPHns, X, 2, s. 182–183, vide s. 129.

<sup>26</sup> PAKULSKI 1975, s. 131, przypis 246.

<sup>27</sup> WIESIOŁOWSKI 1991, s. 496, przypis 19, vide s. 500, przypis 35. BIENIAK 2018, s. 141–143, 155, 180, 198, 203–204, 212.

<sup>28</sup> BŁAZIAK 1996, s. 201–210.

sła II, być może zawierająca również informacje o karze, która spotkała członków obu rodów<sup>29</sup>. Natomiast Karol Górski zwrócił uwagę na pojawiającą się w narracji *Rocznika małopolskiego Szamotulskiego* formę *fertur*, którą oznaczono informację o rozmowie rannego króla z jednym z jego wrogów, który zaraz potem dobił władcę. Okoliczność ta skłoniła badacza do uznania, że autor wpisu we wspomnianym zabytku historiograficznym, podobnie zresztą jak Długosz w swoim przekazie, wspomniął o „pieśni ludowej i tradycji lokalnej”<sup>30</sup>.

Również Jacek Wiesiołowski uważał za pewne istnienie w północnej Wielkopolsce, w pierwszej ćwierci XV w., utworu o zamordowaniu króla. Korzystał miałby z niego właśnie kronikarz trzemeszeński — pierwotny autor przytoczonego wyżej wpisu w *Roczniku małopolskim Szamotulskiego*. O dawnej proveniencji takiego popularnego utworu świadczyłaby wzmianka w małopolskim roczniku o Zarębach, których pozycja uległa osłabieniu po ok. 1320 r. (pod koniec XIII w. ich rola w otoczeniu Przemysła II była poważna) — stwierdza Jacek Wiesiołowski<sup>31</sup>, podążając za opinią Kazimierza Jasińskiego odnośnie schyłku wielkości rodu<sup>32</sup>. Z kolei Jan Pakulski przypuszczał, że wieść o tym, jakoby Nałęczowie i Zarębowie wzięli udział w morderstwie króla, mogła być rozpowszechniana przez wrogie im rody wielkopolskie<sup>33</sup>. Tego samego zdania jest Janusz Bieniak. Jak wspomnieliśmy już wyżej, badacz ów ustalał czas powstania „paszkwila” na Nałęczów i Zarębów na czasy pełnienia urzędu wojewody poznańskiego przez Wincentego z Szamotuł, Nałęcza (1328–1332). Wówczas to — akcentuje uczony — drugi najważniejszy urząd wielkopolski (wojewody kaliskiego) sprawował Zaręba Marcin Sędziwojowic, co zapewne budziło zawiść konkurencyjnych familii. Powtarzane z pokolenia na pokolenie oskarżenie o udział w królobójstwie miało z czasem trafić do Małopolski i zostać odnotowane w *Roczniku świętokrzyskim*<sup>34</sup>.

Zauważamy zatem, że w okresie, gdy powstawały *Annales* Długosza, wieść o udziale Nałęczów i Zarębów w „tragedii rogozińskiej” była rozpowszechniona — na pewno w kręgach ludzi pióra, a prawdopodobnie także w szerszym obiegu ustnym. Na ten aspekt interesującej nas wiadomości wskazuje choćby to, że znaczna liczba przekazów wspomina o udziale panów z otoczenia Przemysła („swoich”) w zamachu na jego życie<sup>35</sup>. Warto tu wspomnieć tylko o zeznaniu biskupa poznań-

<sup>29</sup> WIESIOŁOWSKI 1991, s. 500, zwł. przypis 35.

<sup>30</sup> GÓRSKI 1929, s. 176–178, 180.

<sup>31</sup> WIESIOŁOWSKI 1991, s. 497, 500. Cf. opinię co do doniosłości przekazu z *Rocznika małopolskiego Szamotulskiego* wyrażoną przez Kazimierza Jasińskiego, JASIŃSKI 1963, s. 224.

<sup>32</sup> JASIŃSKI 1961, s. 91.

<sup>33</sup> PAKULSKI 1982, s. 122; WIESIOŁOWSKI 1991, s. 497, przypis 22.

<sup>34</sup> BIENIAK 2018, zwł. s. 156 nn., 179–180, 183, 203–204, 206, 212.

<sup>35</sup> Zestawiają je: GÓRSKI 1929, s. 175–176, 197; JASIŃSKI 1961, s. 89; PAKULSKI 1975, s. 130–131; PAKULSKI 1982, s. 117–118; KALETA 2015, s. 74–75; vide JASIŃSKI 1963, s. 225; BIENIAK 2018, s. 136, 144–145, 196–197, 199, 202. Autor uważa, że źródłem tej informacji była pogłoska, krążąca tam, „gdzie o konkretnych sprawcach zamachu nie słyszano”.

skiego Jana Łodzi w trakcie procesu polsko-krzyżackiego w roku 1339. Oświadczył on, że król został zabity *prodionaliter*<sup>36</sup>.

Rozpowszechnienie wiadomości o udziale Nałęczów i Zarębów w zabójstwie króla potwierdza sam Długosz, rozpoczynając wzmiankę o ich współuczestnictwie w zbrodni słowami: „Habet et nonnullorum assercio”<sup>37</sup>. Przyglądając się strukturze tej notki, badacze zauważyli, że dziejopis zamieszcza tu znaną z *V Katalogu biskupów krakowskich* (druga wzmianka o śmierci Przemysła) informację o współdziałaniu rycerzy tychże herbów z margrabiami brandenburskimi Ottonem Długim, innym Ottonem i Janem<sup>38</sup>. Następnie Długosz przytacza możliwe powody, dla których polscy rycerze wystąpili przeciwko królowi. Wzmiankę kończy zaś wnioskiem, że byłoby nie do uwierzenia, aby zabójstwo władcy powiodło się bez pomocy domowników i członków dworu Przemysła II. Mamy zatem do czynienia z przekazem skonstruowanym z informacji źródłowych, które słynny historyk zinterpretował (szukając powodów udziału Nałęczów i Zarębów w zbrodni), a następnie zamieścił własną, racjonalizującą opinię, potwierdzającą opisany przebieg wydarzeń. Dopiero wówczas wprowadził interesującą nas wiadomość o rozgłosie dotyczącym kar, jakie spadły na członków obydwu rodów. Ma ona zatem charakter niejako uzupełniający w stosunku do przekazu o udziale polskich rycerzy w zabójstwie Przemysła II, co zresztą akcentuje sam dziejopis, pisząc o famie, która „insuper est”. Wydaje się zatem, że mamy do czynienia z informacją „naddaną”, która, stanowiąc zakończenie całej wzmianki, może rzeczywiście wywodzić się ze współczesnego słynnemu historykowi rozgłosu. Warto też odnotować obecność rzeczowej wiadomości o tym, że kara, która spotkała członków obu rodów, została zdjęta przez króla Kazimierza Wielkiego, który planował wojować z książętami ruskimi. Można sądzić, że tego rodzaju informacja nie zrodziła się po prostu w wyniku inwencji dziejopisa, jak choćby pewne fragmenty opisu heroicznej walki Przemysła II z napastnikami w Rogoźnie<sup>39</sup>.

Wydawałoby się, że potwierdzenia przekazu o infamii Nałęczów i Zarębów moglibyśmy szukać w słynnych *Klejnotach* przypisywanych Długoszowi. Dzieło, które przechowuje liczne wzmianki o występkach polskich familii tym razem niestety milczy o domniemanych królobójcach. Przytoczyć można jedynie niepochlebłą charakterystykę rodu Zarębów: „Genus Almanicum, callidum et ad avariciam proclivum”<sup>40</sup>. Odpowiada ona ostatniemu z wymienionych przez Długosza możliwych powodów udziału członków obu rodów w zbrodni: oczekiwaniu, że przychyłność nowego władcy doprowadzi do wzrostu ich pozycji i powiększenia majątków<sup>41</sup>. Brak

<sup>36</sup> JASIŃSKI 1961, s. 89–90; cf. jednak BIENIAK 2018, s. 140, 198.

<sup>37</sup> DŁUGOSZ 1975a, s. 290.

<sup>38</sup> DRELICHAZ 2012, s. 398–400; Bienia jest zdania, że Długosz korzystał z *Kontynuacji rocznika kapituły poznańskiej i Rocznika świętokrzyskiego*, vide BIENIAK 2018, s. 142–143.

<sup>39</sup> DŁUGOSZ 1975a, s. 289–291. Vide BIENIAK 2018, s. 142.

<sup>40</sup> *Klejnoty* 1930, s. 58, 70.

<sup>41</sup> DŁUGOSZ 1975a, s. 291.

podobnej charakterystyki w przypadku Nałęczów przemawia jednak przeciwko tezie o związku opisu cech Zareńców z tradycją o ich udziale w zbrodni rogozińskiej.

Na sprawę akcentowania przez Długosza rozgłosu o karach, które miały spaść na Nałęczów i Zareńców, warto natomiast spojrzeć nieco bliżej w kontekście porównawczym. Wskażmy tu (nie podejmując się jednak wyczerpania ciekawego tematu) tradycję stawiającą w negatywnym świetle Piotra z Krępy, według piętnastowiecznych przekazów, przodka Oleśnickich herbu Dębno. Miał on w roku 1259 poddać bez walki Sandomierz Tatarom i Rusinom (część redakcji *Rocznika świętokrzyskiego*, anonimowe *Vita Sbignei*). Już Anna Rutkowska-Płachcińska uważała za prawdopodobne, że źródłem wzmianki w *Roczniku świętokrzyskim* były oszczercze pogłoski. Z kolei *Klejnoty* przechowują równie negatywną dla tegoż rodu wieść: pewien członek rodziny miał zostać wzięty do niewoli przez Tatarów, by następnie powrócić do Polski wraz z dziećmi zrodzonymi z wielu wywodzących się z tego ludu kobiet. Stąd tatarska natura i także oblicza Dębnow. Popularność tematu zdrady Piotra z Krępy (a jednocześnie *Rocznika świętokrzyskiego*) potwierdza druga Pieśń Sandomierzanina z końca XV w. Według jej słów ów pan nie bronił grodu, lecz „w pokoju” poddał go Tatarom. Właśnie z tymi nieprzychylnymi dla Oleśnickich tradycjami wiązano naganę szlachectwa marszałka Jaśka Głowacza z Oleśnicy, brata biskupa Zbigniewa, w 1433 r.<sup>42</sup> Tradycje o wydarzeniach hańbiących bywały zatem trwale przechowywane w społecznej pamięci.

Przekaz Długosza o karach, które miały spaść na członków obu rodów, mógł wywodzić się z ustnego obiegu, a na pewno należał do wieści, które powinny należeć do tej sfery w oczach słynnego dziejopisa. Warto bowiem zauważyć, że kanonik krakowski żywo interesował się przypadkami zdrad i niewierności rycerzy wobec władcy, opisując je dokładnie i piętnując. Długosz wspomina o zdradzie Andrzeja Cedrowica podczas oblężenia zamku Świecie. Miał on poprzecinać cięciwy i sznury balist i innych machin obrońców. Stąd też dziejopis nazwał go „przeklętym”, a na marginesie swego dzieła dodał informację o rodowej przynależności odstępcy, który był Gryfitą<sup>43</sup>. W *Annales* pojawia się też długi, wpisany na wolnym miejscu ustęp, o wskazaniu drogi Litwinom przez Piotra Pszonkę z Babina i Radawca (*de Radawjecz*) oraz Ottona ze Szczekarzowic. Tego pierwszego dotknęła Boża zemsta — został ścięty przez Litwinów. Dowiadujemy się też o odebraniu posiadłości spadkobiercom zdrajców przez Władysława Jagiełłę. Mimo że ustęp ów nie został wpisany ręką Długosza, dziejopis naniósł w nim własnoręczne notatki, dodając informację o tym, że wiarołomcą był również Otto oraz, informując, z jakiego rodu pochodził — był Toporczykiem<sup>44</sup>. Sporo

<sup>42</sup> KOCZERSKA 1979, s. 15–17, 55–56; RUTKOWSKA-PŁACHCIŃSKA 1984, s. 263–270, zwł. s. 268; MPHns, XII, s. 42–43; *Klejnoty* 1930, s. 66–67; *Pieśń Sandomierzanina* (II) 1952, s. 57; GŁOM-BIOWSKA 1992, s. 121–122.

<sup>43</sup> DŁUGOSZ 1978, s. 61–62; DŁUGOSZ 1975b, s. 75–76.

<sup>44</sup> DŁUGOSZ 1978, s. 262–263, 435, przypis 10; DŁUGOSZ 1975b, s. 331–333, przypis 10. W sprawie identyfikacji wsi „Radawjecz” jako „Radawiec”, a nie „Radowiec”, jak identyfikują tę nazwę autorzy komentarza do *Annalium*, vide *Słownik historyczno-geograficzny* 1983, s. 194–195.



uwagi poświęca kanonik krakowski sprawie tchórzostwa Czecha Jana Sarnowskiego, który podczas bitwy pod Grunwaldem nakazał odwrót dowodzonej przez siebie chorągwi. Długosz szczegółowo opisał infamię, która stała się udziałem Sarnowskiego. Jej skutki, o czym nie omieszkął wspomnieć historyk, rozciągnęły się również na sferę życia prywatnego czeskiego rycerza. Skutkiem był krótki żywot w bolesnej hańbie — pisze dziejopis<sup>45</sup>.

Szczególnie długie ustępy poświęca jednak Długosz tradycji o niewierności wojewody Wincentego z Szamotuł, znanej w znacznie krótszym ujęciu z *Rocznika Traski*. Po odsunięciu ze starostwa wielkopolskiego w roku 1331 Wincenty miał przejść na stronę Krzyżaków, oddając im niezmierne usługi w trakcie najazdu w lipcu tegoż roku, natomiast w bitwie pod Płowcami miał walczyć po stronie Polaków. Długosz nie tyle napomina tę postać, co daje upust swemu głębokiemu oburzeniu, powtarzając, że wojewoda Wielkopolski okrył wieczną hańbą siebie i swe potomstwo. Najbardziej znaczący jest ustęp dotyczący zabójstwa Wincentego, złożony z dwóch części: pierwotnej i wpisanej przez Długosza w wolnym miejscu w toku prac nad drugą redakcją *Annalium*. Już w pierwszej z wymienionych pojawia się stwierdzenie o „najhaniebniejszej zdradzie”, której dopuścił się Szamotulski. W dopisanym później fragmencie odnajdujemy katalog zbrodni Wincentego, opinie dotyczące „splamienia wszystkiego, co boskie i ludzkie” i nieznamość podobnej zdrady w ludzkiej pamięci czy wreszcie uznanie jego czynu za występek obcy naturze i cywilizacji. Zabójstwo Szamotulskiego miało być zaś godnym zakończeniem jego życia<sup>46</sup>. Ów przypadek jest dla nas o tyle ciekawy, że Długosz dobrze wiedział, że Wincenty był Nałęczem. Można zatem zastanawiać się, czy dziejopis nie darzył tego rodzaju antypatią, zwłaszcza że już za jego czasów inny Nałęcz, Abraham Zbąski, był patronem husytów obciążonym klątwą<sup>47</sup>.

W szerszym kontekście zauważamy jednak, że przypadki zdrad i wykroczeń przeciwko wierności budziły duże zainteresowanie Długosza, który nie wahał się ostro ich piętnować. Zapewne doszedł tu do głosu ton i zainteresowanie moralizatorskie<sup>48</sup>. Jest zatem uzasadnione, by sądzić, że Długosz, piętnując przypisywane Nałęczom i Zarębom przestępstwo, posłużył się motywem dobrze zrozumiałym dla odbiorców swego dzieła. Nawet jeśli interesujący nas przekaz „dotknęła” inwencja dziejopisa, w obu przypadkach należy nań spojrzeć jako na zawierający treści z kręgu wyobraźni społecznej, odnoszące się do kultury stanu rycerskiego.

<sup>45</sup> DŁUGOSZ 1997, s. 107–108; DŁUGOSZ 1982, s. 125–127.

<sup>46</sup> DŁUGOSZ 1978, s. 156–168, 177; DŁUGOSZ 1975b, s. 194–209, 220–221. Vide: PAKULSKI 1972, s. 29–45; LABUDA 1964, 68–69; JUREK 2009–2010, s. 582–584. Wiele uwagi sprawie wojewody Wincentego z Szamotuł poświęca Janusz Bieniak, BIENIAK 2018, s. 165–178, 207–212.

<sup>47</sup> DŁUGOSZ 2001, s. 377, przypis 89, s. 205–206; DŁUGOSZ 2004, s. 151, przypis 87, s. 229–230; GAŚSIOROWSKI 1981, s. 139–145.

<sup>48</sup> Odnosnie tradycji o niewierności Wincentego z Szamotuł vide DŁUGOSZ 1975b, s. 220, przypis 18; JUREK 2009–2010, s. 583.

Sprawa wykluczenia, podobnego do tego, o którym mowa w przekazie *Annalium* („neque inter equestrium ordines aciebus instructis consistenter”), pojawia się w słynnym traktacie *Livre de chevalerie* Geoffrey’a Charny’ego (ok. 1344–1352), w rozdziale, w którym wspomina on o tych, którzy biorą broń do ręki, ale nie są prawdziwymi *gens d’armes*. Chodzi o ludzi zachowujących się nieuczciwie i bezprawnie, wszczynających działania wojenne bez powodu, bez przyczyny oddających się rozbojom i kradzieżom, zabijaniu, ranieniu i braniu innych w niewolę. Charny podkreśla, że ci rabusie, a także inni, którzy godzą się na ich działalność lub przyjmują ich jako swoich, nie są godni, aby żyć ani przebywać w kompanii ludzi honoru<sup>49</sup>.

Szczególnie ciekawy dla nas przykład wykluczenia z rycerskiej wspólnoty, które przybrało bardziej skonkretyzowaną formę, przytoczył Maurice Keen. Otóż w statucie rycerskiego Zakonu Świętego Ducha lub Węzła (*Ordre du Saint-Esprit au Droit Désir ou du Nœud*, założony w 1352 r. przez Ludwika z Tarentu, króla Neapolu) czytamy o karze nakładanej na rycerza winnego hańbiącej ucieczki podczas bitwy lub porzucenia przedsięwzięcia podjętego przez zgromadzenie. Ustęp ów zilustrowano odpowiednią miniaturą. Otóż podczas spotkania, a jednocześnie uczyty członków tego stowarzyszenia, pan ów nie je z resztą towarzystwa. Zamiast tego siedzi samotnie przy czarnym stoliku ustawionym na środku przed linią głównych ław — tak by wszyscy uczestnicy uczyty mogli na niego patrzeć. Spośród pozostałych członków wspólnoty wyróżnia go także kolor stroju — barwy czarnej, podczas gdy pozostali członkowie zakonu noszą szaty białe<sup>50</sup>. Nie powinniśmy lekceważyć biesiadnego kontekstu tego przypadku ekskluzji. Miejsce za stołem odzwierciedla pozycję społeczną i prestiż jednostki, a zatem „zastępuje szyk bojowy”<sup>51</sup>.

Niekoniecznie należy rozumieć użyty przez Długosza termin „acies” jako odnoszący się tylko do militarnej sfery. W szeregi — sformowane według społecznej pozycji, ale i barwy strojów — miał według Galla ustawić swych ludzi Bolesław Chrobry na powitanie Ottona III. Wykluczenie z takiego szyku to wyrzucenie poza nawias wspólnoty, która w specjalnych okolicznościach manifestuje swój skład i uwarstwienie<sup>52</sup>. Warto natomiast zaakcentować paralelę pomiędzy treściami miniatury ze statutu Zakonu Węzła oraz przekazu Długosza. W obu przypadkach z ekskluzją z rycerskiego koła łączy się konieczność zmiany stroju. W przykładzie neapolitańskim ta odmiana staje się czytelnym znakiem banicji.

<sup>49</sup> CHARNY 1996, s. 176–179, zwł. s. 178, w. 15–18: „Certes toutes ytelles genz ainsi faisans, consentans et receptans ne sont digne de vivre de d’estre en la compagnie des bons”; NACHTWEY 2003, s. 108.

<sup>50</sup> BNF, *Ordre du S.-Esprit au Droit-Désir*, fol. 6v–7r; BNF, *Ordre du S.-Esprit au Droit-Désir*, M. Le Febvre, *Memoire pour servir a l’histoire de France du quatorzieme siecle contenant les statuts de L’Ordre du Saint-Esprit au Droit Desir ou Du Nœud*, fol. 26r–27v, vide fol. 43r–44v; BNF, *Statuts de l’Ordre du Saint-Esprit au droit désir ou du Noeud, étably par Louis d’Anjou, roy de Naples et de Sicile, en 1352, 1353 et 1354*, fol. 5v; KEEN 2005, fig. 43, vide też s. 175–176, 198 (przykłady wykluczania ze świeckich zakonów i stowarzyszeń rycerskich).

<sup>51</sup> BANASZKIEWICZ 1992, s. 98.

<sup>52</sup> BANASZKIEWICZ 2002, s. 300–301.

Jak w niniejszym kontekście rozumieć wzmiankę o tym, że Nałęczowie i Zarębowie nie ważyli się używać czerwieni w swoich ubiorach? Michel Pastoureau podkreślał, że ubiór może posiadać wymiar emblematyczny, a jego barwa — „świadczy o tożsamości i godności danej osoby oraz o miejscu zajmowanym przez nią w hierarchii społecznej”<sup>53</sup>. Podobne obserwacje poczynił Wojciech Iwańczak, analizując dzieło czeskiego szlachcica Tomasa Štítného *O přirovnání devíti lidských stavů k devíti kůrům andělským*, zapewne z końca XIV lub początku XV w. Pisarz ów krytykował dążenie członków poszczególnych grup stanu szlacheckiego (panów i władków) do przewyższania się bogactwem i modną elegancją swego stroju, postulował zaś używanie ubioru właściwego dla swego stanu<sup>54</sup>.

Czy należałoby zatem uznać czerwień szat, wspomnianą przez Długosza, za wyróżnik definiujący przynależność do stanu rycerskiego? Takiej interpretacji przeczy ważki argument: niezwykła popularność tego koloru, która zdaniem Michela Pastoureaux utrzymywała się w dziedzinie ubioru i w życiu codziennym aż do XVI w.<sup>55</sup> Nie może być zatem mowy o swoistej wyłączości na użycie barwy czerwonej dla kręgu rycerstwa. Właściwość tę dobrze ilustrują choćby miniatury z Kodeksu Baltaзара Behema<sup>56</sup> czy popularność czerwieni w stroju dworskim (noszonym przez dworzaków, dwórki i paziów) za panowania Kazimierza Jagiellończyka. Oddziaływała ona wówczas, zdaniem Marii Wilskiej, na szersze kręgi możnowładztwa i szlachty<sup>57</sup>. Warto też pamiętać, że barwnik umożliwiający uzyskanie interesującego nas koloru był w Polsce łatwo dostępny: uzyskiwano go ze zbieranych w miesiącu czerwcu larw owada czerwca polskiego (*Porphyrophora polonica*)<sup>58</sup>.

W tym punkcie naszych rozważań warto wrócić do kontekstualizacji sfery, z której pochodzi interesująca nas wzmianka, co stanowi też ważny postulat w badaniach nad społecznym znaczeniem kolorów. Jeśli barwa jest w istocie „konstruktem kulturowym”, „złożoną rzeczywistością kulturową” czy „faktem społecznym”<sup>59</sup>, to wypada nam przyjrzeć się bliżej czerwieni, przyjmując perspektywę właściwą dla kultury rycerskiej.

Ciekawy materiał z okresu w ogólnym zarysie współczesnemu powstaniu interesującej nas wzmianki, czyli z XV w., przedstawił Michel Pastoureau: są to traktaty heraldyczne zawierające opisy symbolicznych znaczeń barw herbowych. Interesujący przekaz pojawia się w dziele herolda Normandii, powstałym około czwartej dekady tego stulecia. Jego zdaniem barwy czerwonej mogą używać tylko szlachetni,

<sup>53</sup> PASTOUREAU 2006, s. 144; PASTOUREAU 1986, s. 36, 39; ADAMSKA 2015, s. 15–16, 24.

<sup>54</sup> IWAŃCZAK 1989, s. 56–57.

<sup>55</sup> PASTOUREAU 2006, s. 145. Vide zwł. PASTOUREAU 2017, rozdz. 2: „The Favourite Color. Sixth to Fourteenth Centuries”; MÉRINDOL 1989, s. 195–196. Autor określa barwę czerwoną aż do XIII w. jako „kolor *par excellence*”.

<sup>56</sup> ROZANOW 2017, ryc. 19, 21–26, 29, 32, 37–38.

<sup>57</sup> WILSKA 2004, s. 142; WILSKA 1997, s. 93, 95.

<sup>58</sup> TROJANOWSKA 2008, s. 15–22, 25; WILSKA 2004, s. 139–140.

<sup>59</sup> PASTOUREAU 2013, s. 7–12; ADAMSKA 2015, s. 10–11; PASTOUREAU 2006, s. 127, 132.

potężni panowie, mężni w walce. W przypadku zaś, gdy czerwień nosi członek szlacheckiego rodu, który udowodnił, że jest jej godny, a jednocześnie walczy odważnie w trakcie bitew — kolor ów jest znakiem wszelkich cnót. Powiązanie interesującej nas barwy ze sferą aktywności wojskowej pojawia się także w kolejnym, przytoczonym przez Pastoureau przykładzie: anonimowej pracy *Le Blason des couleurs en armes, livrées et devises* z końca XV w. Czerwień szat ma „zapewniać wielką odwagę noszącemu je mężowi”<sup>60</sup>. Często spotykamy się też z ogólnym przyporządkowaniem tej heraldycznej barwie cnoty waleczności („prouesse”), co czynią anonimowy autor piętnastowiecznego traktatu heraldycznego opisanego przez Louisa-Claude’a Douët-d’Arcqa czy Clément Prinsault (*Le blason des armes*, ok. 1466–1476)<sup>61</sup>. Równie ciekawy jest pogląd angielskiego heraldyka Nicolasa Uptona, który twierdził, że czerwień „signat ferocitatem”. Z tego właśnie powodu przypada wodzom, którzy są zaciekli w karceniu nieprzyjaciół<sup>62</sup>.

Podobne treści symboliczne czerwieni (siła, odwaga) pojawiają się w zestawieniu przysłów, traktatów heraldycznych i prac encyklopedycznych ze schyłku epoki wieków średnich, autorstwa Pastoureau<sup>63</sup>. Nawet w twórczości Hildegardy z Bingen obecna jest symbolika tej barwy jako cnoty „fortitudo”<sup>64</sup>. Tego rodzaju treści ideowe — „kody chromatyczne” były, jak uważają badacze, znane (choćby w stopniu podstawowym) elitom świeckim<sup>65</sup>.

O „wybitnym uprzywilejowaniu” barwy czerwonej w polskiej heraldyce pisał Silvio Mikucki. Poddawszy analizie przekazy zawierające materiał heraldyczny do czasów powstania dzieł Bartosza Paprockiego, badacz ów zauważył, że na 183 notowanych tarcz herbowych barwa czerwona pojawia się aż w 107 przypadkach<sup>66</sup>. Jak się okazuje, również i w heraldyce europejskiej właśnie ten kolor pojawia się szczególnie często: na ok. 7 tys. herbów notowanych pomiędzy połową XII a wczesnym XIV w. „więcej niż 60%” zawiera czerwień. Ten sam rezultat dało zestawienie ok. 12 tys. herbów z okresu XIII–XV w.<sup>67</sup> Warto natomiast zwrócić uwagę na specyfikę materiału polskiego w tym zestawieniu: podczas gdy Michel Pastoureau notuje wszelkie przypadki pojawiania się barwy czerwonej na herbach, statystyka Sylwiusza Mikuckiego odnosi się do pól tarcz herbowych. Podążając za badaczem heraldyki szwajcarskiej Paulem Ganzem, polski

<sup>60</sup> PASTOUREAU 2017, s. 78–79. Na temat traktatów heraldycznych jako kategorii przekazów źródłowych vide: PASTOUREAU 1976, s. 53; PASTOUREAU 1979, s. 72, 236.

<sup>61</sup> DOUËT-D’ARCQ 1858, s. 258, 324; MIKUCKI 1928–1929, s. 200–201. Vide PASTOUREAU 1979, s. 111–112.

<sup>62</sup> UPTON 1654, s. 110. „Et ille color attribuitur principi, & specialiter Ducis exercitus, quia signat ferocitatem: ut tales Duces in correctionibus & contra inimicos essent feroces, ideo illis hic color attribuitur...”.

<sup>63</sup> PASTOUREAU 1986, s. 40.

<sup>64</sup> MEIER, SUNTRUP 1987, s. 454.

<sup>65</sup> ADAMSKA 2015, s. 22.

<sup>66</sup> MIKUCKI 1928–1929, s. 221.

<sup>67</sup> PASTOUREAU 2017, s. 74; PASTOUREAU 1979, s. 116–117.

uczony interpretował dominację tej barwy jako skutek oddziaływania herbu Królestwa Polskiego na znaki rycerskie<sup>68</sup>. Tego samego zdania jest Michel Pastoureau<sup>69</sup>. Z kolei Janusz Bieniał wskazał przykłady występowania odmian barwnych tych samych herbów, związanych z rozsiedleniem członków rodu<sup>70</sup>. Jednak nawet, jeśli konotacje czerwieni polskich godeł mają charakter polityczny, jak pisze francuski badacz, fakt popularności tego koloru jest dla nas istotny w ocenie przekazu Długosza jako potwierdzenie wysokiego waloryzowania interesującej nas barwy w Polsce.

Ważne jest, że zjawisko to można zaobserwować w okresie, gdy kanonik krakowski tworzył swe monumentalne dzieło, zestawiając informacje dotyczące barw pól herbowych z pierwszej redakcji *Klejnotów* (powstała między rokiem 1466 a końcem lat sześćdziesiątych XV w.)<sup>71</sup> z zawartymi tu wzmiankami dotyczącymi pochodzenia rodów identyfikujących się poszczególnymi godłami. Biorąc pod uwagę 36 herbów, które notują polskie pochodzenie używających ich familii oraz barwę pola tarczy (występowanie obu informacji nie jest regułą), zauważamy, że 27 z nich — a zatem 75% — to znaki „in rubeo”<sup>72</sup>. Co ciekawe, podobne proporcje przynosi bliższe spojrzenie na znaki polskie w herbarzach uniwersalnych nieuwzględnionych w przytoczonej wyżej statystyce Sylwiusza Mikuckiego. Najstarszy z nich, herbarz Gelrego, jest pierwszym przekazem wiernie i stosunkowo ekstensywnie przedstawiającym barwy polskich (w tym śląskich) znaków rycerskich. Datowanie tego materiału ustala się na lata 1370–1399. Dostrzegamy tu przynajmniej 29 takich herbów, spośród których 19, czyli 65,5%, to godła w polach czerwonych<sup>73</sup>. Interesujące rezultaty przy-

<sup>68</sup> GANZ 1899, s. 39; MIKUCKI 1928–1929, s. 196, zwł. s. 225; BIENIAK 1978, s. 196; WILSKA 2004, s. 139.

<sup>69</sup> PASTOUREAU 1979, s. 114.

<sup>70</sup> BIENIAK 1978, s. 193–197.

<sup>71</sup> DYMMEL 1993, s. 62. Kwestia autorstwa dzieła jest dyskusyjna. Piotr Dymmel uważał, że *Klejnoty* można przypisać warsztatowi Długosza w sensie zespołu pracującego pod jego przewodnictwem, vide s. 62–75, zwł. s. 75.

<sup>72</sup> *Klejnoty* 1930, Herby o polach czerwonych, których opisy zawierają informację o pochodzeniu rodu z Polski: numery: 34, 36, 38, 48, 52, 55, 57, 59, 64, 69, 72, 73, 77, 79, 84, 86, 88, 93, 94, 95, 96, 97, 101, 102, 104, 106, 107; herby, których opisy zawierają informacje o pochodzeniu z Polski oraz te dotyczące barw pola tarczy: numery 34, 36, 38, 48, 51, 52, 53, 55, 57, 59, 62, 64, 65, 69, 71, 72, 73, 77, 79, 84, 86, 88, 93, 94, 95, 96, 97, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107. Do informacji o pochodzeniu z Polski zaliczyliśmy wiadomości o połączeniu się rodów z krajów ościennych z polskimi (nr 65, Leliwa, nr 72, Prawdzyczy) oraz o wywodzeniu się familii z rodu Jastrzębiów (nr 88, Pobodze).

<sup>73</sup> MIKUCKI 1958, s. 103–123. Pod uwagę wzięto godła nr: 11, 12, 13, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 36, 37, 38, 39, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, nie uwzględniając wizerunków, których nie udało się zidentyfikować Sylwiuszowi Mikuckiemu (ze względu na przemieszanie herbów rycerstwa polskiego i obcego w dziele Gelrego). Spośród nich znaki nr 13, 15, 17, 19, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 32, 37, 38, 42, 43, 45, 46, 47 to tarcze o polach czerwonych (uwzględniając dwudzielną w słup Rogalę o polach czerwonym i białym). Jak podkreśla S. Mikucki, herby ze słynnego fryzu w kaplicy św. Jakuba w klasztorze w Łądzie nie dochowały się w barwach pierwotnych, vide MIKUCKI 1928–1929, s. 206–207.

nosi także spojrzenie na nieco późniejsze herbarze uniwersalne, które grupują godła w ściśle wyodrębnionych sekcjach narodowych. Część polska *Codex Bergshammars* (materiał datowany na lata 1434–1436, przy czym jego część pochodzi ze starszych herbarzy) zawiera rysunki aż 72 rycerskich znaków, z których 51 (a zatem 70,8% ogółu) przedstawia figury w polach czerwonych<sup>74</sup>. Z jeszcze wyższą proporcją mamy do czynienia w przypadku *Armorial Lyncenich* (materiał polski z okresów: przełomu XIV i XV w., lat 1415–1430 i okresu panowania Władysława Warneńczyka). Zachowały się tu wyobrażenia 56 herbów polskiej szlachty. 42 z nich wyobrażają godła na czerwonych tarczach. Stanowią one zatem aż 75% wszystkich herbów rycerskich<sup>75</sup>.

Warto w tym miejscu przytoczyć inną interpretację popularności heraldycznej czerwieni, być może nie tyle konkurencyjną, co raczej komplementarną. Jak wspomnieliśmy już wyżej, przekaz Długosza w „indoeuropejskim” kontekście umieścił już Jacek Banaszkiewicz. Badacz ten zestawiał też z tym materiałem wspomniane wyżej obserwacje Sylwiusza Mikuckiego<sup>76</sup>. Otóż dostrzegalne w traktatach heraldycznych powiązanie cech „wojowniczności” i „wysokiego urodzenia” z kolorem czerwonym nie jest w żadnym przypadku późnośredniowiecznym *novum*: przeciwnie, należy do znacznie starszych wyobrażeń, wspólnych dla różnych ludów indoeuropejskich. Już dawno temu Georges Dumézil opisał zjawisko przyporządkowania określonych kolorów poszczególnym grupom społecznym, wspólnego dla wyobrażeń Indoeuropejczyków, trójdzielnego schematu podziału idealnego społeczeństwa. Przejawia się ono ze szczególną siłą w Indiach czasu powstania epickiej *Mahabharaty* oraz w irańskich tekstach w języku pahlavi. Terminy oznaczające grupę społeczną: *varna* oraz *pištra* oznaczają w pierwszym przypadku „kolor”, znaczenie drugiego odpowiada zaś „sposobowi pokrywania kolorem” lub, jak pisze Émile Benveniste, terminowi „rzemiosło”, którego sens etymologiczny obejmuje właśnie pojęcie „koloru”. Ślady związków społecznego trójpodziału z odpowiadającymi poszczególnym funkcjom barwami (białą, czerwoną, czarną/niebieską) Dumézil odsłonił zwłaszcza w przekazach rzymskich, ale także hetyckich, germańskich i irlandzkich. Wspólną barwą stanu wojowników jest właśnie czerwień<sup>77</sup>.

<sup>74</sup> HEYMOWSKI 1967, herby rycerstwa polskiego w części polskiej: nr 3–4, 9–79, przy czym nr 12 i 25 przedstawiają to samo godło — Nałęcz. Znaki w polach czerwonych: 4, 10, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 22, 24, 26, 27, 29, 30, 32, 33, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 46, 47, 48, 50, 51, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 64, 65, 67, 68, 69, 70, 73, 74, 76, 77, 78 (uwzględniając herb Rogala).

<sup>75</sup> HEYMOWSKI 1985, znaki rycerskie w części polskiej: nr 17–72, herby o polach czerwonych: nr 17, 18, 19, 21, 22, 24, 25, 26, 27, 29, 30, 31, 32, 33, 36, 37, 38, 39, 41, 43, 44, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 57, 58, 60, 61, 62, 63, 66, 67, 69, 70, 71.

<sup>76</sup> BANASZKIEWICZ 1986, s. 451–452, przypis 31.

<sup>77</sup> DUMÉZIL 1954, s. 45–61, rozdz. „Albati, russati, virides”, s. 62–72, rozdz. „Vexillum caeruleum” zwł. s. 45; DUMÉZIL 1946, 56–60; DUMÉZIL 1969, s. 218–223; DUMÉZIL 1958, 7–9; BENVENISTE 2016, s. 227–228. Émile Benveniste akcentuje konieczność dosłownego rozumienia nazw klas społecznych jako „kolorów”; GERSCHEL 1966, s. 608–631; GIEYSZTOR 2006, s. 124; BANASZKIEWICZ 1986, s. 451–452; BANASZKIEWICZ 1987, s. 7–9, 15; MILLER 2000, s. 191–193, 282–283, 285–286.

Wyrażono już opinię, że przekonanie o wartości symbolicznej kolorów wyrażających społeczny trójpodział mogło zostać przeniesione w świecie germańskim w czasy chrześcijańskiego średniowiecza<sup>78</sup>. W tym kontekście warto zaznaczyć, że jednym ze zwyczajów wojskowych, demonstrowującym związek pomiędzy stanem wojowników a czerwienią, jest malowanie tarcz na czerwono. Taka barwa tarcz pojawia się w zwrocie opisującym wojowników jako ogół w trzynastowiecznej islandzkiej *Księdze o Zasadleniu — Landnámabók*, taki właśnie puklerz nosi też irlandzki bohater Conall Cernach<sup>79</sup>. Z bliższego nam kręgu kulturowego pochodzi wzmianka o czerwonych tarczach w *Słowiu o Pułku Igora*. Treści ideowe interesującej nas barwy i szczególnie trafne prezentowanie ich za sprawą tarczy dobrze rozumiał mistrz Wincenty Kadłubek, każąc Bolesławowi Krzywoustemu dać oblężonym grodzianom Białogardu wybór pomiędzy białym a czerwonym puklerzem — znakami rozejmu i zaciętej walki<sup>80</sup>. Ciekawy jest także przykład herbowej tarczy Percewala. Zgodnie z regułami legendarnej heraldyki bohaterów cyklu arturiańskiego ten ważny heros, związany z motywem poszukiwań Świętego Grała, nosi godło pola czerwonego<sup>81</sup>.

Czerwień jako kolor indoeuropejskich wojowników egzemplifikuje się również dobitnie w przypadku barw ich szat. Obfity materiał dotyczący tego zagadnienia zgromadził Lucien Gerschel. Jednym z przykładów popularności barwienia na czerwono w czasach antycznych, który przedstawił ów badacz, jest *phoinikis* — szata używana w wojsku spartańskim i ateńskim. Farbowano ją na purpurowo, mogła mieć także kolor czerwony. Podobny strój militarny znany był Rzymianom — to *paludamentum* w barwie czerwieni<sup>82</sup>. Jego krótki opis podaje Marek Terencjusz Warron, objaśniając termin *paluda a paludamentis*. Dowiadujemy się żeń, że gdy wódz rusza na wojnę, zwany jest *paludatus* po tym, gdy on oraz jego liktorzy zmieniają szaty i zabrzmiały sygnały wojskowe<sup>83</sup>. Mamy zatem do czynienia ze swoistą ceremonią przybrania stroju i koloru właściwego militarnej aktywności. W podobnie uroczystych okolicznościach zmieniać miał szaty z białych na czerwone archont Platejów, o czym wspominał Plutarch w żywocie Arystydesa. Miało to miejsce tylko raz w roku, w trakcie procesji związanej z uroczystościami na cześć poległych<sup>84</sup>. Szczególnie ciekawy dla nas przykład z kręgu zwyczajów antycznego Rzymu przytoczył Georges Dumézil: chodzi o „defiladę” młodych ekwitów, którzy w dzień idów lipcowych odbywali

<sup>78</sup> VRIES DE 1942, cyt. i tłum. w: DUMÉZIL 1946, s. 59.

<sup>79</sup> MILLER 2000, s. 285. Jan de Vries wspomina o czerwonych tarczach Germanów „ostatniej epoki pogaństwa” jako przejawie specjalnej relacji tego koloru ze stanem wojowników, VRIES DE 1942, cyt. i tłum. w: DUMÉZIL 1946, s. 59.

<sup>80</sup> BANASZKIEWICZ 1986, s. 452.

<sup>81</sup> PASTOUREAU 2017, s. 78.

<sup>82</sup> DUMÉZIL 1954, s. 45, przypis 9, s. 65; GERSCHEL 1966, s. 613–614; OLSON 2017, s. 77, 79 — tu szerszy opis rytu związanego z przyjęciem *paludamentum*; BERGER 1953, s. 616.

<sup>83</sup> WARRON 1910, s. 104, lib. 7, cap. 37. „Haec insignia atque ornamenta militaria: ideo ad bellum quom exit imperator ac lictores mutarunt vestem et signa incinuerunt, paludatus dicitur proficisci”.

<sup>84</sup> GERSCHEL 1966, s. 613. Autor cytuje pracę Louisa Gerneta, GERNET 1957, s. 320.

paradny, konny przemarsz ze świątyni Marsa za murami do świątyni Kastorów na Forum. Ich szatami były purpurowe *trabeae* z wyszywanymi, szkarłatnymi pasami (zwyczaj ów opisują Dionizjusz z Halikarnasu i Waleriusz Maksymus)<sup>85</sup>.

Czy zatem upodobanie do pól tarcz w barwie czerwonej wśród polskiego rycerstwa może wyrażać refleks idei o kolorze wojowników? Wydawać by się mogło, że zestawienie to obejmuje treści z nazbyt odległych od siebie kręgów. Spróbujmy jednak przenieść na chwilę nasz wywód na teren językoznawstwa. Otóż Aleksander Gieysztor argumentował, że zbieżności czy wpływy terminologii języków irańskich (z których, jak pamiętamy, pahlavi notuje bezpośredni związek terminu oznaczającego grupy społeczne z barwami) na słowiańskie odnoszą się również do pojęć ze sfery wojskowej, jak „woj”<sup>86</sup>. Ciekawe zbieżności niesie tu polskie słowo „włodyka”, czesk. „vladyka” (prasłow. „\*vold-yka”, stc. „vladyka”). Jak pisze Aleksander Bogucki, był to „jedyny rdzennie polski wyraz spośród znanych odpowiedników terminu miles”. Używano go już w IX w. (w tekstach staro-cerkiewno-słowiańskich), jak uważają badacze, pierwotnie dla oznaczenia wszelkich osób obdarzonych władzą, później ogółu rycerstwa, a w Małopolsce i Mazowszu w XV w. dla mniej znaczących członków tej warstwy społecznej. Kazimierz Rudnicki ustalił pokrewieństwo polskiego „włodyka” wobec germ. *waldand* oraz irl. *Flaith*. Ten ostatni termin Daniel Dubuisson uznaje za określający arystokrację wojskową i pokrewny galiskiemu *vlato-* i niemieckiemu *Gewalt*. Jego sens odnosiłby się do „władzy” (*puissance*) i stanowiłby „dokładny ekwiwalent semantyczny sanskryckiego *ksatra*”, od którego pochodzi termin oznaczający kastę wojskową: kszatrijów, jednej z czterech *varna* — „kolorów”<sup>87</sup>. Bliski związek określenia wojowników i terminu odnoszącego się do pojęcia władzy nie jest tylko polską specyfiką. Zasluguje natomiast na uwagę to, że w świecie zachodniosłowiańskim na oznaczenie członków stanu zajmującego się walką długo utrzymał się termin o bardzo starej proweniencji. Bardzo możliwe zatem, że podobnie miała się rzecz z wyobrazeniami, zgodnie z którymi tę warstwę reprezentował kolor czerwony.

Zarówno materiały heraldyczne z czasów bliskich Długoszowi, jak i treści wskazujące na długie trwanie dawnych idei, kierują nas ku wnioskowi o szczególnej doniosłości barwy czerwonej w społecznych wyobrazeniach właściwych polskiemu rycerstwu w drugiej połowie XV w. Czy pogląd ten można przenieść na nasz pro-

<sup>85</sup> DUMÉZIL 1954, s. 65–66.

<sup>86</sup> GIEYSZTOR 2006, s. 81, vide s. 71 nn.; Cf. BENVENISTE 2016, s. 317, wedyjski rzeczownik *vāja* oznacza „siłę/walkę”; S.A. Yatsenko argumentował, że również wśród strojów scytyjskiej arystokracji wojskowej dominującym kolorem był czerwony, YATSENKO 1992, s. 758–760.

<sup>87</sup> RUDNICKI 1959, s. 54–55; RUDNICKI 1961, s. 112–113; cf. GIEYSZTOR 2006, s. 80; DUBUISSON 1975, s. 42, zwł. przypis 6, s. 48; DUMÉZIL 1958, s. 1 nn.; BENVENISTE 2016, s. 228, 232–233, 314. Jak pisze autor, władza oznaczana przez termin *ksatra* była kojarzona z zawodem wojskowym; Na temat polskich włodyków vide BOGUCKI 1998, zwł. s. 31–38, 45–46, 51–56; BOGUCKI 2001, zwł. s. 113, 118. W obu pracach autora dalsza literatura i przegląd badań; BUCZEK 1978, s. 25–31, zwł. s. 29, 31; BRÜCKNER 1927, s. 625–626.



blem specjalny, by wyjaśniać, dlaczego Nałęczowie i Zarębowie obawiali się sięgnąć po czerwone szaty? Pytanie to jest o tyle ważne, że właśnie dziedzina stroju umożliwia dotarcie do najbardziej zniuansowanych informacji dotyczących „społecznych praktyk koloru”, jak podkreśla Michel Pastoureau<sup>88</sup>.

Zastanawiając się nad postawioną kwestią, warto wziąć pod uwagę pochodzącą z *Kroniki Janka z Czarnkowa* wzmiankę dotyczącą rytmu pogrzebowego królów polskich, a konkretnie uroczystości związanych z pochówkiem Kazimierza Wielkiego. Czytamy w niej o obecności w kondukcje żałobnym orszaku 40 rycerzy, a także pana reprezentującego osobę władcy, okrytych purpurowymi szatami<sup>89</sup>. Również i ten przykład był już dyskutowany w rozważaniach dotyczących znaczenia koloru w polskiej kulturze dworskiej<sup>90</sup>. Dla nas szczególnie istotne są jednak badania Andrzeja Nadolskiego, który zestawiał opis Janka z wyobrażeniem króla polskiego w *Herbarzu Złotego Runa* — rolą herbową autorstwa Jana Lefèvre'a (ów autor korzystał z informacji Mikołaja Lasockiego uzyskanych od niego w 1434 r.). Ów uczony identyfikował szaty rycerza wyobrażającego osobę króla Kazimierza z uroczystym strojem rycerskim polskiego władcy<sup>91</sup>. Zwyczaj reprezentowania zmarłego w trakcie uroczystości pogrzebowych, choć rzadki, znany jest choćby z egzekwii ku czci Karola Roberta, które odbyły się w 1342 r. Uroczystości polskie były interpretowane jako zapożyczenie tradycji węgierskich. Warto tu zaznaczyć, że w tym ostatnim przypadku Karola Roberta reprezentowali trzej rycerze w jego zbrojach turniejowych<sup>92</sup>. Z kolei wzmianka poczyniona przez Janka z Czarnkowa o „zwyczaju” łamania drzewc chorągwi po nabożeństwie pogrzebowym może wskazywać na to, że również i obecność orszaku zbrojnych okrytych purpurowymi szatami podczas królewskich egzekwii miała tradycje starsze niż rok 1370<sup>93</sup>.

Czy w przypadku owych szat mamy zatem do czynienia z barwą królewską<sup>94</sup> czy jeszcze z kolorem stanu rycerskiego? Na tę drugą interpretację wskazuje identyfikacja Andrzeja Nadolskiego. Warto też zauważyć, iż w narracji Janka z Czarnkowa nawet pan reprezentujący zmarłego władcę nosił pod szatą zbroję. Równie ciekawa jest wiadomość o strojnym w purpurowe szaty oddziale rycerzy poprzedzających

<sup>88</sup> PASTOUREAU 1986, s. 37.

<sup>89</sup> JANKO Z CZARNKOWA 1872, s. 646, „Post hos sequebantur quadraginta milites armati in dextrariis pannis purpureis coopertis, undecim vexilla undecim ducatum, et duodecimum regni Poloniae singulis clipeis, signis seu armis singulorum ducatum insignita deferentes sequebantur. Quos sequebatur miles regia veste deaurata indutus in ambulatore regio optimo, purpura cooperto, ipsius regis mortui personam repraesentans...”.

<sup>90</sup> WILSKA 2004, s. 66.

<sup>91</sup> NADOLSKI 1973, s. 305–307.

<sup>92</sup> ŚNIEŻYŃSKA-STOLOT 1975, zwł. s. 90–91, 96; FAŁKOWSKI 2009, s. 57–63.

<sup>93</sup> JANKO Z CZARNKOWA 1872, s. 648, „vexilliferis vexilla ferentibus et ipsum militem ipsius regis personam repraesentantem praecedentibus, ad altare obtulerunt. Post quorum oblationem, cum vexilla, ut moris est in talibus observari, frangerentur...”; ŚNIEŻYŃSKA-STOLOT 1975, s. 94–95.

<sup>94</sup> Na temat czerwieni i purpury jako barw władzy vide PASTOUREAU 2017, s. 69–73.

króla w kondukcie pogrzebowym — opancerzonym i manifestującym siłę wojskową. Tylko dwunastu spośród czterdziestu jego członków pełni funkcję chorążych. Możemy mieć zatem do czynienia z użyciem przez panów stanu rycerskiego szat, jeśli nie ceremonialnych, to dla nich właściwych.

Na takie przypuszczenie wskazywałby scena z obrazu *Nawrócenie św. Pawła* z kwatery ze skrzydła tryptyku z Trójcą Świętą z kościoła katedralnego pw. św. św. Wacława i Stanisława na Wawelu (ok. 1467 r.)<sup>95</sup>. Święty wyobrażony jest tu w centrum orszaku zbrojnych, z których wszyscy noszący ubiory wierzchnie (z wyjątkiem żołnierza odzianego w kolczugę i bigwanty), ukazani są z jakąś częścią ubioru w kolorze czerwonym. Co ważniejsze, św. Pawła — obywatela rzymskiego — zdołała długa, czerwona szata nałożona na zbroję.

W przypadku polskich średniowiecznych obrazów epitafijnych i wyobrażeń fundatorów najczęściej mamy do czynienia z przedstawieniami rycerzy w zbrojach białych<sup>96</sup>. Wśród nich wyróżnia się wizerunek starosty generalnego wielkopolskiego Rafała z Gołuchowa na obrazie *Maria z Dzieciątkiem* (tzw. *Madonna ab igne*) w kościele kolegiackim Wniebowzięcia Panny Marii i św. Jana Chrzciciela w Kaliszu (1424 lub ok. 1440 r.). Zbroję rycerza okrywa tu czarny, haftowany złotą nicią płaszcz<sup>97</sup>. Być może jego kolorystyka stanowi odniesienie do barw godła Wieniawa przedstawionego obok postaci Rafała. Natomiast barwę czerwoną zauważamy na epitafium Wierzbicy z Branic (przed 1425 r.) z kościoła parafialnego pw. św. Grzegorza Wielkiego w Ruszczy (obecnie Muzeum Narodowe w Krakowie). Wierzbica nosi zbroję z szorcą pokrytą tkaniną w romboidalne wzory właśnie w kolorze czerwieni<sup>98</sup>.

Warto natomiast zwrócić szczególną uwagę na twórczość Stanisława Samostrzelnika. Ciekawy dla nas wizerunek pojawia się na malowanej bordiurze Przywileju Opatowskiego (przed 1519 r.). Wyobrażono tu klęczącego kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego. Jego maksymiliańską zbroję okrywa czerwony sajan. Chorągiew z rodzimym znakiem Odrowąż, którą trzyma Krzysztof, ma tę samą barwę<sup>99</sup>. Równie ciekawe przedstawienia znajdujemy w słynnym dziele *Liber geneleos illustris familiae*

<sup>95</sup> GADOMSKI 1988, s. 134–138, zwł. ryc. 315 (ilustracja czarno-biała).

<sup>96</sup> Vide Epitafium Jana Kota (ok. 1454 r.), kościół parafialny pw. św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Toruniu (zaginione), *Malarstwo* 2004, s. 178, nr 321; epitafium Jana z Ujazdu (ok. 1450 r.), kościół parafialny pw. Narodzenia Panny Marii w Czchowie (ob. Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, Oddział w Pieskowej Skale), *Malarstwo* 2004, s. 221, nr 404–405; wyobrażenie Pawła Czarnego (Schwarza) jako donatora (ok. 1490), obraz św. Stanisława w kościele franciszkanów w Krakowie, WIESIOŁOWSKI 1997, s. 184, fig. 186; epitafium Rafała Tarnowskiego, ok. 1492–1496, kościół bożogrobców pw. św. Ducha w Przeworsku, *Malarstwo* 2004, s. 294, nr 542–543; wyobrażenie Jakuba Szydłowieckiego jako donatora, ok. 1507–1510, obraz środkowy — *Wniebowzięcie Marii* poliptyku w kościele parafialnym pw. św. Zygmunta w Szydłowcu, *Malarstwo* 2004, s. 339, nr 630.

<sup>97</sup> *Malarstwo* 2004, s. 365, nr 682–683; WIESIOŁOWSKI 1997, s. 184, fig. 185 (ilustracje czarno-białe).

<sup>98</sup> *Malarstwo* 2004, s. 211, nr 383–384 (ilustracje czarno-białe); *Uzbrojenie* 1990, s. 73.

<sup>99</sup> Miodońska 1983, s. 40–43; Stanisław Samostrzelnik 2006, s. 55–56.

*Schidloviciae*. Wśród wyobrażeń męskich członków rodu trzech nosi na zbrojach plisowane spódniczki<sup>100</sup> czy raczej sajany ukryte pod kirysami<sup>101</sup>: Mikołaj, kasztelan sandomierski i podskarbi wielki koronny, błękitną z pasami czerwono-złotymi, natomiast dworzanin królewski Marcin i kanclerz Krzysztof — w barwie czerwieni. Wszyscy trzej są wyobrażeni z rodowymi chorągwiemi tego samego koloru<sup>102</sup>. Trudno oprzeć się wrażeniu, że spośród barw szat noszonych w kontekście militarnym (w połączeniu ze zbroją) to właśnie czerwień cieszy się szczególną predylekcją artysty.

W sukurs przychodzą nam ponad przedstawienia dwóch miniatur z rękopisu *Grandes Chroniques de France*, który należał do Karola V (powstały one w drugim etapie tworzenia tegoż dzieła, ok. 1375–1377). Ukazują one spotkanie króla Jana Dobrego z członkami rycerskiego Zakonu Gwiazdy oraz ucztę panów należących do tego zgromadzenia. W obu przypadkach tych ostatnich wyróżnia nie tylko znacznych rozmiarów odznaka gwiazdy, lecz także ceremonialny strój, na który składają się spodnie, białe tuniki i czerwone płaszcze z białym podbiciem<sup>103</sup>.

Zauważamy zatem, że w kręgu grup zajmujących się rzemiosłem wojennym, w specyficznych, ceremonialnych czy „odświętnych” sytuacjach, szaty czerwone — jak onegdaj — ujawniają ważne dla tej wspólnoty treści ideowe. Stają się znakiem czy kolorem tożsamości rycerskiej wspólnoty. Także za pomocą barwy ilustrowano akty ostracyzmu, co notuje dla tego kręgu wspomniany wyżej ustęp ze Statutu Zakonu Wężła, zilustrowany ciekawą miniaturą. Przekaz Długosza, dotyczący zakazu noszenia czerwonych szat przez członków rodów uwikłanych w królobójstwo, bierze się z ducha tej samej (tradycyjnej) wrażliwości kulturowej. Za sprawą społecznie zrozumiałego komunikatu — pozbawienia prawa do barwy o ściśle określonym ładunku ideowym — wyrażono tu wykluczenie poza nawias wspólnoty. Co ważne, powołanie się przez dziejopisa na rozgłos tej kary w świetle naszych rozważań wskazuje na to, że ów akt wykluczenia oddany językiem koloru był treścią żywą w zbiorowej wyobraźni. Czerpiąc z jej pokładów, Długosz intencjonalnie wplótł w swój wywód komunikat z zakresu „retoryki wyglądu”, aby zaakcentować moralizatorską wymowę swej opowieści.

Przekonania, do których odniósł się słynny historyk, uformowały zarówno dawne pokłady kultury, jak i pochodne treści późnośredniowiecznego świata rycerzy. „Gry kolorów”<sup>104</sup> w społecznych wyobrażeniach tradycyjnych społeczności były z pewnością ważniejszymi komunikatami ideowo-społecznymi niż rzecz ma się dzisiaj, nawet w ocenach historyków.

<sup>100</sup> STANISŁAW SAMOSTRZELNIK 2006, s. 21–29, 25.

<sup>101</sup> CIEŚLA 2015, s. 9–55, 12.

<sup>102</sup> STANISŁAW SAMOSTRZELNIK 2006, s. 88, 90, 91.

<sup>103</sup> HEDEMAN 1991, s. 106–109, ryc. 76, s. 95; KEEN 2005, ryc. 47 (rycina czarno-biała); BNF, *Grandes Chroniques de France*, fol. 394r, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b84472995/f797.item> (dostęp: 1 VI 2019).

<sup>104</sup> BANASZKIEWICZ 2002, s. 304; ADAMSKA 2015, s. 8–9.

## WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

## ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

- BNF [= Bibliothèque nationale de France], *Grandes Chroniques de France*, rkps Français 2813, fol. 394r, < <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b84472995/f797.item> > (dostęp: 1 VI 2019)
- BNF [= Bibliothèque nationale de France], *Ordre du S.-Esprit au Droit-Désir*, rkps Français 4274, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b8551130g/fl.item> (dostęp: 1 VI 2019)
- BNF [= Bibliothèque nationale de France], *Ordre du S.-Esprit au Droit-Désir*, M. Le Febvre, *Memoire pour servir a l'histoire de France du quatorzieme siecle contenant les statuts de L'Ordre du Saint-Esprit au Droit Desir ou Du Næud*, rkps Français 4274, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b8551130g/fl.item> (dostęp: 1 VI 2019)
- BNF [= Bibliothèque nationale de France], *Statuts de l'Ordre du Saint-Esprit au droit désir ou du Noeud, étably par Louis d'Anjou, roy de Naples et de Sicile, en 1352, 1353 et 1354*, rkps NAF 1489, fol. 5v, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b52504405g/fl.i mage> (dostęp: 1 VI 2019)

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- ADAMSKA 2015 = Anna Adamska, *Gra w kolor. Rola barw w średniowiecznym systemie komunikacji społecznej*, „Roczniki Historyczne”, LXXXI, 2015, s. 7–34
- ADAMSKA 2016 = Anna Adamska, „Czy Pan wie, kto ja jestem?” *Kilka uwag o mechanizmach percepcji wzrokowej i skuteczności kodów westymentarnych w późnośredniowiecznej Europie*, w: *Habitus facit hominem. Społeczne funkcje ubioru w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, red. Ewa Wólkiewicz, Monika Saczyńska, Marcin Pauk, Warszawa 2016, s. 19–34
- BANASZKIEWICZ 1986 = Jacek Banaszkiewicz, *Jedność porządku przestrzennego, społecznego i tradycji początków ludu (Uwagi o urzędzeniu wspólnoty plemiennopañstwowej u Słowian)*, „Przegląd Historyczny”, LXXVII, 1986, 3, s. 445–466
- BANASZKIEWICZ 1987 = Jacek Banaszkiewicz, *Kolorowe włócznie Wizygotów Euryka (Hydatius c. 243)*, „Kwartalnik Historyczny”, XCIV, 1987, 2, s. 3–16
- BANASZKIEWICZ 1992 = Jacek Banaszkiewicz, *Trzy razy uczta*, w: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. V, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 95–108
- BANASZKIEWICZ 2002 = Jacek Banaszkiewicz, *Otton III jedzie do Gniezna. O oprawie ceremonialnej wizyty cesarza w kraju i stolicy Polan*, w: *Trakt cesarski Ilawa–Gniezno–Magdeburg*, red. Wojciech Dzieduszycki, Maciej Przybył, Poznań 2002, s. 277–315
- BENVENISTE 2016 = Émile Benveniste, *Dictionary of Indo-European Concepts and Society*, wstęp Giorgio Agamben, tłum. Elizabeth Palmer, Chicago 2016
- BERGER 1953 = Adolf Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953
- BIENIAK 1978 = Janusz Bieniak, *Heraldyka polska przed Długoszem. Uwagi problemowe*, w: *Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 1–4 grudnia 1976 r.*, red. Paweł Skubiszewski, Warszawa 1978, s. 165–210
- BIENIAK 1982 = Janusz Bieniak, *Rozmaitość kryteriów badawczych w polskiej genealogii średniowiecznej*, w: *Genealogia — problemy metodyczne w badaniach nad polskim*

- społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. Jacek Hertl, Toruń 1982, s. 131–148
- BIENIAK 2018 = Janusz Bieniak, *Zarębowie i Nałęczce a królobójstwo w Rogoźnie*, Warszawa 2018
- BŁAZIAK 1996 = Maria Błaziak, *Uwagi o rycerstwie w Roczniku Świętokrzyskim nowym*, w: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. VII, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 201–210
- BOGUCKI 1998 = Ambroży Bogucki, *Uwagi o włodykach w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, L, 1998, 1, s. 31–56
- BOGUCKI 2001 = Ambroży Bogucki, *Polskie nazwy rycerstwa w średniowieczu. Przyczynki do historii ustroju społecznego*, Włocławek 2001, s. 113–125
- BRÜCKNER 1927 = Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927
- BUCZEK 1978 = Karol Buczek, *Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, LXIX, 1978, 1, s. 23–46
- CHARNY 1996 = *The Book of Chivalry of Geoffroi de Charny. Text, Context and Translation*, wyd. Richard W. Kaeuper, Elspeth Kennedy, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1996
- CIEŚLA 2015 = Mariusz Cieśla, *Napiersnik i naplecznik kostiumowy z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie na tle zbroi tego typu*, „Studia z Dziejów Wojskowości” IV, 2015, s. 9–55
- CRANE 2002 = Susan Crane, *The Performance of Self. Ritual, Clothing, and Identity During the Hundred Years War*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2002
- DŁUGOSZ 1974 = *Jana Długosza roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego*, ks. VII–VIII, kom. red. Zofia Kozłowska-Budkowa i in., oprac. Danuta Turkowska, Maria Kowalczyk, red. i kom. Krystyna Pieradzka, tłum. Julia Mrukówna, Warszawa 1974
- DŁUGOSZ 1975a = *Joannis Długossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. VII–VIII, kom. red. Zofia Budkowa i in., wyd. i red. Danuta Turkowska, kom. Krystyna Pieradzka, Warszawa 1975
- DŁUGOSZ 1975b = *Jana Długosza roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego*, ks. IX, kom. red. Zofia Kozłowska-Budkowa i in., oprac. Danuta Turkowska, Maria Kowalczyk, red. Józef Garbacik, Krystyna Pieradzka, kom. Stanisław Gawęda, Zbigniew Perzanowski, Krystyna Pieradzka, tłum. Julia Mrukówna, Warszawa 1975
- DŁUGOSZ 1978 = *Joannis Długossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. IX, kom. red. Zofia Budkowa i in., wyd. i red. Danuta Turkowska, kom. Krystyna Pieradzka, Varsaviae 1978
- DŁUGOSZ 1982 = *Jana Długosza roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego*, ks. X–XI, kom. red. Stanisław Gawęda i in., red. Józef Garbacik, Krystyna Pieradzka, kom. Krystyna Pieradzka, tłum. Julia Mrukówna, Warszawa 1982
- DŁUGOSZ 1997 = *Joannis Długossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. X–XI, kom. red. Krzysztof Baczkowski i in., wyd. Danuta Turkowska, kom. Krzysztof Baczkowski, Franciszek Sikora, Warszawa 1997
- DŁUGOSZ 2001 = *Joannis Długossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. XI–XII, kom. red. Krzysztof Baczkowski i in., oprac. Czesława Pirożyńska, red. Kazimierz Ożóg, kom. Lidia Korczak, Warszawa 2001

- DŁUGOSZ 2004 = *Jana Długosza roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego*, ks. XI–XII, kom. red. Krzysztof Baczkowski i in., oprac. Czesława Pirożyńska, kom. Lidia Korczak, tłum. Julia Mrukówna, Warszawa 2004
- DOUËT-D'ARCQ 1858 = Louis-Claude Douët-d'Arcq, *Un traité du blason du XV<sup>e</sup> siècle*, „Revue Archéologique”, XV, 1858, 1, s. 257–274, 321–342
- DRELICHARZ 2000 = Wojciech Drelicharz, *Rękopis Piotra z Szamotuł, zwany kodeksem heilsberskim i jego geneza*, w: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, red. Krzysztof Ożóg, Stanisław Szczur, Kraków 2000, s. 255–272
- DRELICHARZ 2003 = Wojciech Drelicharz, *Annalistyka małopolska XIII–XV wieku. Kierunki rozwoju wielkich roczników kompilowanych*, Kraków 2003
- DRELICHARZ 2012 = Wojciech Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012
- DUBUISSON 1975 = Daniel Dubuisson, *L'Irlande et la théorie médiévale des «trois ordres»*, „Revue de l'histoire des religions”, CLXXXVIII, 1975, 1, s. 35–63
- DUMÉZIL 1946 = Georges Dumézil «*Tripertita*» *fonctionnels chez divers peuples indo-européens*, „Revue de l'histoire des religions”, CXXXI, 1946, 1–3, s. 53–72
- DUMÉZIL 1954 = Georges Dumézil, *Rituels indo-européens a Rome*, Paris 1954
- DUMÉZIL 1958 = Georges Dumézil, *La Rigspula et la structure sociale indo-européenne*, „Revue de l'histoire des religions”, CLIV, 1958, 1, s. 1–9
- DUMÉZIL 1969 = Georges Dumézil, *Idées romaines*, [Paris] 1969
- DYMMEL 1993 = Piotr Dymmel, *Problem autorstwa Klejnotów przypisywanych Janowi Długoszowi*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nova series, I (XII), 1993, s. 59–75
- FALŃKOWSKI 2009 = Wojciech Fałkowski, *Dwa pogrzeby Kazimierza Wielkiego — znaczenie rytuału*, „Kwartalnik Historyczny”, CXVI, 2009, 1, s. 55–74
- GADOMSKI 1988 = Jerzy Gądomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski, 1460–1500*, Warszawa 1988
- GANZ 1899 = Paul Ganz, *Geschichte der Heraldischen Kunst in der Schweiz im XII. und XIII. Jahrhundert*, Frauenfeld 1899
- GAŚSIOROWSKI 1981 = Antoni Gaśniorowski, *Husyty Abrahama Zbąskiego działalność publiczna*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, XXXVI, 1981, 1, s. 139–145
- GERNET 1957 = Louis Gernet, *Dénomination et perception des couleurs chez les Grecs*, w: *Problèmes de la Couleur*, red. Ignace Meyerson, Paris 1957, s. 313–326
- GERSCHEL 1966 = Lucien Gerschel, *Couleur et teinture chez divers peuples indo-européens*, „Annales. Economies, sociétés, civilisations”, XXI, 1966, s. 608–631
- GIEYSZTOR 2006 = Aleksander Gieysztor, *Mitologia Słowian*, wstęp Karol Modzelewski, postł. Leszek P. Słupecki, oprac. Aneta Pieniądz, Warszawa 2006<sup>3</sup>
- GLOGER 1972 = Zygmunt Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp Jan Krzyżanowski, t. I–IV, Warszawa 1972<sup>2</sup>
- GŁOMBIEWSKA 1992 = Zofia Głombiowska, *O „Pieśniach Sandomierzanina”*, w: Jerzy Starnawski, *Średniowieczna poezja religijna*, Warszawa 1992, s. 121–122
- GÓRSKI 1929 = Karol Górski, *Śmierć Przemysła II*, „Roczniki Historyczne”, V, 1929, s. 170–200
- HEDEMAN 1991 = Anne D. Hedeman, *The Royal Image. Illustrations of the Grandes Chroniques de France, 1274–1422*, University of California Press, Berkeley 1991

- HEYMOWSKI 1967 = Adam Heymowski, *Herby polskie w sztokholmskim Codex Bergshammar*, „Studia Źródłoznawcze”, XII, 1967, s. 73–111
- HEYMOWSKI 1985 = Adam Heymowski, *Herby polskie w brukselskim Armorial Gymnich, recte Lyncenich*, „Studia Źródłoznawcze”, XXIX, 1985, s. 95–124
- IWAŃCZAK 1989 = Wojciech Iwańczak, *Tomasza Štitného spojrzenie na społeczeństwo swoich czasów*, „Kwartalnik Historyczny”, XCVI, 1989, 1–2, s. 41–65
- JANKO Z CZARNKOWA 1872 = *Kronika Janka z Czarnkowa*, oprac. Jan Szlachtowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, wyd. August Bielowski, Lwów 1872, s. 601–756
- JASIŃSKI 1961 = Kazimierz Jasiński, *Tragedia rogozińska 1296 r. na tle rywalizacji wielkopolsko-brandenburskiej o Pomorze Gdańskie*, „Zapiski Historyczne”, XXVI, 1961, 4, s. 65–104
- JASIŃSKI 1963 = Kazimierz Jasiński, *Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284–1314*, „Roczniki Historyczne”, XXIX, 1963, s. 215–250
- JURECZKO 1983 = Andrzej Jureczko, *Przydomki królów i książąt polskich w „Rocznikach” Jana Długosza*, w: *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji (Sandomierz 24–25 maja 1980 r.)*, red. Feliks Kiryk, Olsztyn 1983, s. 125–139
- JUREK 2009–2010 = Tomasz Jurek, *Szamatulski Wincenty*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010, s. 582–584
- KALETA 2015 = Przemysław Kaleta, *Zdrady możnych a rotacja elity władzy w Wielkopolsce w dobie panowania potomków Władysława Odonica*, „Historia Slavorum Occidentis”, 2015, 2 (9), s. 63–79
- KEEN 2005 = Maurice Keen, *Chivalry*, Yale University Press, New Haven 2005<sup>2</sup>
- KLEJNOTY 1930 = *Klejnoty Długoszowe*, wyd. Marian Friedberg, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, X, 1930, s. 1–107
- KOCZERSKA 1979 = Maria Koczerska, *Piętnastowieczne biografie Zbigniewa Oleśnickiego*, „Studia Źródłoznawcze”, XXIV, 1979, s. 5–82
- LABUDA 1964 = Gerard Labuda, *Studia nad XIV wiekiem (I–II)*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, LXXI, 1964, 1, s. 66–69
- LABUDA 1983 = Gerard Labuda, *O katalogach biskupów krakowskich przed Długoszem*, „Studia Źródłoznawcze”, XXVII, 1983, s. 83–96
- MACIEJ Z MIECHOWA 1521 = [Maciej z Miechowa], *Chronica Polonorum*, Kraków 1521
- Malarstwo 2004 = Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. III: *Album ilustracji*, red. Adam S. Labuda, Krystyna Secomska, współudz. Andrzej Włodarek, Barbara Miodońska, Anna Palińska, Anna Marcinowska, Warszawa 2004
- MEIER, SUNTRUP 1987 = Christel Meier, Rudolf Suntrup, *Zum Lexikon der Farbenbedeutungen im Mittelalter. Einführung zu Gegenstand und Methoden sowie Probeartikel aus dem Farbenbereich ‘Rot’*, „Frühmittelalterliche Studien”, XXI, 1987, s. 390–478
- MÉRINDOL 1989 = Christian de Mérindol, *Signes de hiérarchie sociale du moyen age d’après le vêtement. Méthodes et recherches*, w: *Le Vêtement. Histoire, archéologie et symbolique vestimentaires au Moyen Age*, Paris 1989, s. 181–222
- MIKUCKI 1928–1929 = Sylwiusz Mikucki, *Barwa w heraldyce średniowiecznej. Cz. I Herby rycerstwa zachodniego i polskiego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, IX, 1928–1929, s. 191–250

- MIKUCKI 1958 = Sylwiusz Mikucki, *Rycerstwo słowiańskie w Wapenboek Gelrego*, „Studia Źródłoznawcze”, III, 1958, s. 103–123
- MILLER 2000 = Dean A. Miller, *The Epic Hero*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore 2000
- MIODOŃSKA 1983 = Barbara Miodońska, *Miniatury Stanisława Samostrzelnika*, Warszawa 1983
- MPHns, X, 2 = *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. Jerzy Szymański, Warszawa 1974 (Monumenta Poloniae Historica, nova series, X, 2)
- MPHns, XII = *Rocznik świętokrzyski*, wyd. Anna Rutkowska-Płachcińska, Kraków 1996 (Monumenta Poloniae Historica, nova series, XII)
- MROZOWICZ 2006 = Wojciech Mrozowicz, *Zdarzenia godne pamięci. Uwagi źródłoznawcze w związku z odnalezieniem nowego przekazu*, w: *O rzeczach minionych. Scripta rerum historicarum Annæ Rutkowska-Płachcińska oblata*, red. Marta Młynarska-Kaletynowa, Jerzy Kruppé, Warszawa 2006, s. 199–210
- NACHTWEY 2003 = Gerald R. Nachtwey, *Geoffroi de Charny's Book of Chivalry and Violence in the Man of Law's Tale and The Franklin's Tale*, „Essays in Medieval Studies”, XX, 2003, 1, s. 107–120
- NADOLSKI 1973 = Andrzej Nadolski, *Uroczysty strój rycerski królów polskich w XIV–XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, XXI, 1973, 2, s. 305–313
- NIKODEM 2007 = Jarosław Nikodem, *Gniewosz — Jadwiga — Wilhelm. Krytyka przekazu „Annales” Jana Długosza*, „Przegląd Historyczny”, XCVIII, 2007, 2, 175–195
- NOWACKI 2007 = Bronisław Nowacki, *Przemysł II. Odnowiciel Korony Polskiej (1257–1296)*, Kraków 2007<sup>2</sup>
- OLSON 2017 = Kelly Olson, *Masculinity and Dress in Roman Antiquity*, Routledge, Abingdon–New York 2017
- PAKULSKI 1972 = Jan Pakulski, *Stosunek wojewody poznańskiego Wincentego z Szamotuł do Zakonu Krzyżackiego i Marchii Brandenburskiej*, „Zapiski Historyczne”, XXXVII, 1972, 3, s. 29–45
- PAKULSKI 1975 = Jan Pakulski, *Ród Zarembów w Wielkopolsce w XIII i początkach XIV wieku*, „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, Seria C, 16, 1975, s. 103–137
- PAKULSKI 1982 = Jan Pakulski, *Nałęcz wielkopolscy w średniowieczu. Genealogia, uposażenie i rola polityczna w XII–XIV w.*, Warszawa–Toruń 1982
- PASTOUREAU 1976 = Michel Pastoureau, *Les armoiries*, Turnhout 1976
- PASTOUREAU 1979 = Michel Pastoureau, *Traité d'Héraldique*, Paris 1979
- PASTOUREAU 1986 = Michel Pastoureau, *Les couleurs médiévales: systèmes de valeurs et modes de sensibilité*, w: *Figures et couleurs. Études sur la symbolique et la sensibilité médiévales*, Paris 1986, s. 35–49
- PASTOUREAU 2006 = Michel Pastoureau, *Średniowieczna gra symboli*, tłum. Hanna Igalson-Tygielska, Warszawa 2006
- PASTOUREAU 2013 = Michel Pastoureau, *Niebieski. Historia koloru*, tłum. Maryna Ochab, Warszawa 2013
- PASTOUREAU 2017 = Michel Pastoureau, *The Red — history of a color*, tłum. Jody Gladding, Princeton University Press, Princeton 2017



- PAUK 2016 = Marcin R. Pauk, *Habitus facit hominem — wprowadzenie do problematyki społecznych funkcji ubioru w epoce przednowoczesnej*, w: *Habitus facit hominem. Społeczne funkcje ubioru w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, red. Ewa Wólkiewicz, Monika Saczyńska, Marcin Pauk, Warszawa 2016, s. 7–17
- PIEŚŃ SANDOMIERZANINA (II) 1952 = *Pieśni Sandomierzanina*, w: *Średniowieczna poezja polska świecka*, oprac. Stefan Vrtel-Wierczyński, Wrocław 1952<sup>3</sup>, s. 54–59
- PIWOWARCZYK 2000 = Dariusz Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV–XV wiek)*, Warszawa 2000<sup>2</sup>
- Rocznik małopolski 1878 = *Rocznik małopolski*, wyd. August Bielowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Lwów 1878, s. 135–202
- Rocznik Traski 1872 = *Rocznik Traski*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, wyd. August Bielowski, Lwów 1872, s. 826–861
- ROZANOW 2017 = Zofia Rozanow, *Sekrety miniatur Kodeksu Baltazara Behema*, Katowice 2017
- RUDNICKI 1959 = Mikołaj Rudnicki, *Wyłonienie się Słowian spośród ludów indoeuropejskich i ich pierwotne siedziby*, Poznań 1959
- RUDNICKI 1961 = Mikołaj Rudnicki, *Wspólnota słowiańska, wspólnota lechicka*, Poznań 1961
- RUTKOWSKA-PŁACHCIŃSKA 1984 = Anna Rutkowska-Płachcińska, *Podanie o Piotrze z Krępy w świetle rękopisów Rocznika świętokrzyskiego nowego oraz późniejszych przekazów*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, red. Helena Chłopocka, Jadwiga Krzyżaniakowa, Gerard Labuda, Bohdan Lapis, Jerzy Strzelczyk, Poznań 1984, s. 263–270
- SEMKOWICZ 1887 = Aleksander Semkowicz, *Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887
- SEMKOWICZ-ZARĘBINA 1953 = Wanda Semkowicz-Zarębina, *Powstanie i dzieje autografu Annalium Jana Długosza*, Kraków–Wrocław 1953
- Słownik historyczno-geograficzny 1983 = *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. Stanisław Kuraś, *Dzieje Lubelszczyzny*, t. III, Warszawa 1983
- STANISŁAW SAMOSTRZELNIK 2006 = *Stanisław Samostrzelnik*, red. Małgorzata A. Quinkenstein, Kórnik 2006
- ŚNIEŻYŃSKA-STOLOT 1975 = Ewa Śnieżyńska-Stolot, *Dworski ceremonial pogrzebowy królów polskich w XIV wieku*, w: *Sztuka i ideologia XIV wieku. Materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 29 i 30 listopada 1973 r.*, red. Paweł Skubiszewski, Warszawa 1975, s. 89–100
- TROJANOWSKA 2008 = Anna Trojanowska, *Czerwiec, kermes i koszenila, czyli o owadach jako surowcach barwierskich i leczniczych w polskiej literaturze przyrodniczej do XIX w.*, „*Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki*”, XVII, 2008, 1–2, s. 15–31
- UPTON 1654 = *Nicolai Uptoni de studio militari libri quatuor*, w: *Nicolai Uptoni de studio militari libri quatuor, Iohan. De Bado Aureo, Tractatus de armis, Henrici Spelmanni Aspilogia*, wyd. Edoardus Bissæus, Londini 1654, s. 1–259
- Uzbrojenie 1990 = *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450*, red. Andrzej Nadolski, Łódź 1990
- VRIES DE 1942 = Jan de Vries, *Rood, wit, zwart*, „*Volkskunde*”, II, 1942, s. 1–10

- WARRON 1910 = *M. Terenti Varronis de lingua Latina librorum quae supersunt*, wyd. Georg Goetz, Friedrich Schoell, Lipsiae 1910
- WĘCOWSKI 2009 = Piotr Węcowski, *Strata korony po śmierci św. Stanisława w opinii pisarzy późnego średniowiecza*, w: *Christianitas Romana. Studia ofiarowane Profesorowi Romanowi Michałowskiemu*, red. Krzysztof Skwierczyński, Warszawa 2009, s. 274–299
- WĘCOWSKI 2014 = Piotr Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014
- WIESIOŁOWSKI 1991 = Jacek Wiesiołowski, *Pieśni i podania o Ludgardzie. Z dziejów literatury okolicznościowej*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gięsztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, kom. red. Danuta Gawinowa, Sławomir Gawlas, Maria Koczerska, Stefan K. Kuczyński, Edward Potkowski, Andrzej Rottermund, Jan Tyszkiewicz, Warszawa 1991, s. 491–502
- WIESIOŁOWSKI 1997 = Jacek Wiesiołowski, *Kultura szlachecka*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. Bronisław Geremek, Warszawa 1997, s. 170–188
- WILSKA 1997 = Małgorzata Wilska, *Dwór królewski i kultura dworska*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. Bronisław Geremek, Warszawa 1997, s. 65–116, 920–923
- WILSKA 2004 = Małgorzata Wilska, *Funkcja i znaczenie koloru w kulturze dworskiej w Polsce średniowiecznej*, w: *Hereditatem cognoscere. Studia i szkice dedykowane Profesor Marii Miśkiewicz*, red. Zbigniew Kobyliński, Warszawa 2004, s. 135–144
- WYROZUMSKI 2006 = Jerzy Wyrozumski, *55 lat pracy nad krytyczną reedycją dziejów Polski Jana Długosza*, „Nauka”, 2006, 2, s. 153–166
- YATSENKO 1992 = Sergey Aleksandrovich Yatsenko, *Clothing of the Iranian Tribes on the Pontic Steppes and in the Caucasus*, w: *Encyclopædia Iranica*, t. V, 7, s. 758–760, <http://www.iranicaonline.org/articles/clothing-vii> (dostęp: 1 VI 2019)
- Zdarzenia godne pamięci 1878 = Zdarzenia godne pamięci*, wyd. Antoni Lorkiewicz, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Lwów 1878, s. 296–313

### **Ideological meanings of the colour red in Jan Długosz’s account concerning the infamy attributed to the families of Nałęcz and Zaręba**

The article discusses Jan Długosz’s account of the penalties imposed on the members of the Polish families of Nałęcz and Zaręba for their alleged role in the murder of king Przemysł II in 1296 which is found in *Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*. According to the historian’s statement, there existed “fama” which attested that the aforesaid crime had been stigmatized and punished in this a way that the members of both houses neither entered the battle arrays, nor they dared to use red clothes.

The author argues that the question of social exclusion is here expressed by the means of strict “vestimentary code” which refers to the ideological meanings of the colour red. The analysis of the account begins with the discussion of the sources which mention the involvement of knights from the families of Nałęcz and Zaręba in assassination of the king. Analysed as a group, they testify to the existence of a well-developed tradition, historiographical and probably oral one. This feature, taken into the account together with some internal evidence which Długosz’s account reveals, as well as with the other cases of his

denouncing of the unfaithfulness of Polish knights leads the author to conclude that the motif of social exclusion expressed by the means of language of colour was well understood and probably came from the realm of social imagination.

This point is taken further in the analysis of the significance of the colour red in the chivalric culture and in particular among the Polish knighthood. To acknowledge the latter the author discusses the heraldic materials (*Klejnoty*, *Armorial Gelre*, *Codex Bergshammur*, *Armorial Lyncenich*), Polish late medieval paintings as well as Janko of Czarnków's account of Casimir the Great's funeral. It is also argued that the popularity of red in knightly culture is well grounded on much older, Indo-European belief about the colour of warriors. Długosz's account reflects the long tradition of this idea in Polish knightly culture. It also testifies to the significance of "plays of colours" by means of which the important socio-ideological messages were articulated in the traditional societies.

